

ZOFIA
NIEDZIAŁKOWSKA

ZARYS
HISTORYCZNY
DZIEJÓW MIASTA
OSTROŁĘKI

do 1945 roku



TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ OSTROŁĘKI

ZOFIA
NIEDZIAŁKOWSKA

ZOFIA NIEDZIAŁKOWSKA

ZARYS
HISTORYCZNY
DZIEJÓW MIASTA
OSTROŁĘKI

do 1945 roku

Ostrołęka 2019

Wydawca
Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki
07-410 Ostrołęka, ul. Głowackiego 14

Publikacja jako wydanie czwarte, poprawione, ukazuje się za zgodą spadkobierców praw, siostrzeńców autorki: Doroty Korkozowicz i Andrzeja Korzona

Redaktor
Jadwiga Nowicka

Korekta
Maria Litke, Krystyna Psarska-Majkowska

Projekt okładki, redakcja techniczna i skład
Tomasz Kalinowski

Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce
Wyboru zdjęć dokonała Joanna Zyśk

Składamy serdeczne podziękowania Łukaszowi Kulikowi, Prezydentowi Miasta Ostrołęki za wsparcie finansowe wydania niniejszej publikacji

184. pozycja wydawnicza Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki

ISBN 978-83-64200-46-5

Nakład
500 egzemplarzy

Druk
Drukarnia J. J. Maciejewscy w Przasnyszu

OD WYDAWCY

Zofia Niedziałkowska – ostrołęczanka z urodzenia, Honorowy Obywatel Ostrołęki (1973 rok) i Ostrołęczanin Roku 1987 przez całe życie otaczała miłością miejsce swego urodzenia. Mimo, że po wojnie pracowała z dala od swego rodzinnego miasta, myślami i sercem ciągle była z nim złączona, a – jak sama mówiła – popularyzowanie wiedzy o tym kawałku ziemi ojczystej było jej pasją. Czyniła wszystko, by wzbogacać o nim wiedzę. Monografią *Ostrołęka. Dzieje Miasta* przywróciła Ostrołęce historyczną pamięć. Od najgłębszych źródeł dźwignęła ciężar 600-lecia jej dziejów.

Z uwagi na ogromne zainteresowanie ostrołęczan historią swego miasta, pani Zofia z pełną życzliwością opracowała dodatkowo (w 1982 roku) skróconą wersję monografii pt. *Zarys historyczny dziejów miasta Ostrołęki*, jako kompendium zawierające zbiór podstawowych wiadomości o przeszłości Ostrołęki do 1945 roku. Mimo kilkakrotnego już wydania pełnej monografii i trzykrotnego wydania (ostatnie 30 lat temu) *Zarysu...*, obie prace nadal wzbudzają duże zainteresowanie i są poszukiwane.

By sprostać życzeniom ostrołęczan, regionalistów i ostrołęckich szkół, by dotrzeć do najszerszego grona odbiorców i pomóc w poszukiwaniu historii ich miasta, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki podjęło starania wydania czwartej edycji *Zarysu historycznego dziejów miasta Ostrołęki*, która trafia właśnie do rąk czytelników.

Życzę, by ta publikacja budziła w każdym czytelniku ciekawość poznawania i zgłębiania historii Ostrołęki, którą tworzyli nasi poprzednicy i tworzymy my, i która obejmuje nas wszystkich.

Jadwiga Nowicka

Czesław Parzych

GDY SERCE TYLKO JEDNO

Udźwignąć ciężar
sześciu wieków miasta
gdy życie tylko jedno
a po drodze spraw
załatwić tyle trzeba
i dni tyle
z popiołów wygrzebać
by prawdą się stały
i mogły zaświadczyć

W dzwony rozkołysać
nadnarwiański błękit
gdy serce tylko jedno
a dotknąć nim trzeba
płonącego wiatru
by otworzyć
tej ziemi wnętrze czułe

I umieć jak Ty
dni swego życia
w skromności pomieścić
by uczynić Wielką
swą Małą Ojczyznę

Ostrołęka, której nazwa jest ściśle związana z właściwościami topograficznymi najbliższego terenu (ostre łąki nadrzeczne zalewane wiosną), leży na lewym brzegu środkowego biegu Narwi. Ślady życia zwierząt sięgają tu starszej i środkowej epoki kamienia (paleolitu i mezolitu), czyli wielu tysięcy lat p.n.e., a ślady pobytu ludzi, odczytane z odnalezionych stacji krzemiennych i urn z popiołami, sięgają początków istnienia państwa polskiego. Na wysepce przy lewym brzegu Narwi, niemal naprzeciwko ujścia doń Omulwi, w miejscu do dziś zwanym Starym Miastem istniał gródek, ośrodek administracyjno-obronny strzegący przeprawy przez rzekę. Przeprowadzone ostatnio w latach siedemdziesiątych unikalne badania wykopaliskowe, datują na XII w. najstarsze ślady umocnień tego gródka. Podgrodzie, na którym odnaleziono szczątki zaledwie kilku budynków, a więc siedlisk bardzo niewielkiej liczby ludności, stało się załącznikiem miasta Ostrołęki, położonego nie opodal, na nadnarwiańskiej skarpie, w miejscu przestronnym, stwarzającym możliwości swobodnej rozbudowy mieszkalnej i rozrastania się ludności.

Pierwsza źródłowa informacja pisemna o Ostrołęce, zarazem sygnalizująca założenie miasta na prawie chełmińskim, została odnaleziona w przywileju wójtowskim wydanym przez księcia mazowieckiego Siemowita (Ziemowita) III w Wyszogrodzie 12 maja 1373 r. Dokumentem tym, bliżej nam nieznanego, ale jak podano, zasłużonego Świętosława Romę, książę ustanowił wójtem ostrołęckim i obdarował go ziemią zwolnioną od podatków i ciężarów miejskich, pozwolił mu pobierać 1/3 dochodów z kar sądowych, opłaty za przewóz na Narwi i Omulwi oraz zbudować młyn na Narwi lub rzece Suszy (ob. Czeczotka). Przywilejem tym książę upoważnił Świętosława Romę do zakładania wsi w okręgu

(districtus) ostrołęckim, zapowiadając zwolnienie ich mieszkańców od wszelkich ciężarów na okres 20 lat.

Z okresu rządów syna i następcy Siemowita III, księcia Janusza I Starszego, który przejął władzę nad tą częścią Mazowsza w 1379 r., tj. jeszcze za życia ojca, Ostrołęka jest wymieniana w różnych dokumentach. Już w 1382 r. książę zezwolił Świątosławowi Romie na sprzedaż wójtostwa ostrołęckiego szlachcicowi Tomaszowi. W 1399 r. ufundował w Ostrołęce kościół parafialny i wyposażył go w ziemię zwolnioną od podatków i ciężarów miejskich. (Kościół drewniany, ale w czasie późniejszym w jego prezbiterium odkryto ślady gotyckie).

Od księcia Janusza I, u schyłku jego życia, 4 lipca 1427 r. Ostrołęka otrzymała przywilej, który miał wielkie znaczenie dla rozwoju miasta. W dokumencie tym książę omówił uprawnienia sądownicze miasta, zezwolił na pobudowanie i utrzymywanie łaźni i postrzygalni – zakładu związanego z wykończaniem sukna, na uruchomienie wagi, a także odbywanie dwóch jarmarków w ciągu roku (2 lipca i 6 grudnia).

Pod rządami księcia Janusza I Ostrołęka pozostawała przez 50 lat (zmarł w 1429 r.). Doskonały gospodarz Księstwa Mazowieckiego w różnych miejscach swego pobytu wystawiał dokumenty, którymi nadawał szlachcie duże obszary ziemi w okręgu ostrołęckim na prawym brzegu Narwi, przede wszystkim nad Omulwią. Stanowiło to początek osadnictwa na skraju puszczy.

Położenie miasta nad Narwią, rzeką obfitą w wodę, w miejscu zełknięcia się terenów leśnych i rolniczych, na szlaku ważnej drogi lądowej biegnącej z Wilna do Warszawy przez Łomżę i Ostrołękę, a mającej w Róźnie połączenie z drogą wiodącą przez Ciechanów, Gniezno, Poznań i dalej przez Berlin do Lipska oraz przy drodze ze Szczytna do Ostrołęki stwarzało korzystne warunki dla jego rozwoju.

W drugiej połowie XV w. Ostrołęka miała zorganizowany samorząd miejski – Radę Miejską (*Ordo consularis*), burmistrza (*proconsula*) i rajców (*consules*), miała też pisarza, musiała więc mieć i pieczęć miejską z wrytym na niej godłem. Godłem tym, jak stwierdzają późniejsze odciski pieczęci, był niedźwiedź. Potwierdza to ścisły związek miasta z puszczą.

Od czasu zorganizowania się samorządu Rada Miejska wraz z burmistrzem przejęła od wójta (*advocatus*) większość spraw administracyjnych

i porządkowych oraz część drobniejszych spraw sądowych. Wójtowi, który z ławnikami (scabini) pierwotnie sprawował całkowitą władzę w mieście, teraz pozostało tylko – też wspólnie z ławnikami – sądenie i wyrokowanie w ważniejszych sprawach sądowych.

Po zawarciu pokoju toruńskiego z Zakonem Krzyżackim w 1466 r. ożywiły się stosunki handlowe między Polską a Gdańskiem. Wówczas Narwią i Wisłą spławiano nad morze nie tylko duże ilości drewna na maszty z lasów puszczańskich, ale i zboże. W tym czasie ostrołęczanie, głównie rajcowie, dostarczali również drogą wodną do Połocka drewno na dwór książęcy. Utrzymywała też Ostrołęka kontakty handlowe z różnymi miastami drogą lądową.

W latach osiemdziesiątych nad Narwią zbudowano dom, wystawiony kosztem Janusza II, przeznaczony prawdopodobnie na czasowe miejsce zatrzymywania się księcia. W późniejszym okresie była to rezydencja dzierżawcy starostwa ostrołęckiego. Wzdłuż prawego brzegu rzeki wzniesiono groblę, chroniącą najbliższe tereny od zalewania na wiosnę.

Z tego też okresu, bo z 1479 r. pochodzi najstarsza dotychczas odnaleziona wiadomość o istnieniu szkoły. Szkoła najpewniej istniała już od początku XV w., bo zwykle tam, gdzie był kościół i pleban – ksiądz, była i szkoła. Odtąd w różnych zapiskach powtarzają się o niej niewielkie wzmianki. Mimo istnienia szkoły, w rejestrach studentów Akademii Krakowskiej z końca XV w. udało się odszukać tylko jednego ostrołęczanina (był nim Bartłomiej syn Mateusza).

Po tajemniczej śmierci ostatnich Piastów mazowieckich: Stanisława (1524) i Janusza III (1526), sprawujących do 1524 r. rządy wspólnie oraz po wcieleniu reszty Mazowsza do Korony, Ostrołęka w 1526 r. stała się miastem królewskim. Będąc nadal siedzibą władz najrozleglejszego z powiatów ziemi łomżyńskiej rozwijała się pomyślnie tak pod względem gospodarczym jak i kulturalnym, podobnie zresztą jak niemal wszystkie miasta w kraju w okresie polskiego renesansu. W latach 1511–1545 już 11 Ostrołęczan kształciło się w Akademii Krakowskiej.

Nowo utworzone ostrołęckie starostwo niegrodowe (zależne od starosty grodowego w Łomży), obejmowało miasto i znaczną część puszczy – Zagajnicę Ostrołęcką. W połowie XVI w. stanowiło ono wraz z innymi królewszczynami na Mazowszu wyposażenie wdowie królowej Bony.

Królowa, wychowana we Włoszech w atmosferze renesansu, w warunkach rozwijającego się życia gospodarczego, intensywnie eksploatowała oddane jej królewskczyzny, ale jednocześnie dbała o rozwój gospodarczy miast i popierała mieszczaństwo. Wzięła też w obronę mieszczan ostrołęckich w ich sporze z dzierżawcą starostwa Mikołajem Wilgą. Dekretem z 1552 r. pozbawiła go możliwości zmuszania ostrołęczan do robót, obciążających wówczas rolników wiejskich, jak: zwożenie siana, rozwożenie pism urzędowych i tym podobnych posług. Przyznała miastu niektóre pobierane przez dzierżawcę opłaty, np. bykowe, czyli opłatę od bezżennych mężczyzn. Wbrew woli dzierżawcy starostwa zezwoliła mieszczanom na bezpłatne branie na opał suchego drzewa z puszczy. Dokumentem z 1553 r. rozstrzygnęła na korzyść mieszczan spór z dzierżawcą młyna dziedzicznego, podwójcim Janem Bagińskim, ograniczając ich pracę przy reperacji grobli do 3 dni w ciągu roku. Oba te dokumenty niezmiernie ważne dla mieszczan i wysoko przez nich cenione, jako zapobiegające bezprawiu i wyzyskowi, były wielokrotnie potwierdzane przez królów (Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Zygmunta III, Augusta III i Stanisława Augusta).

Chociaż Bona dbała o rozwój Ostrołęki i dobrobyt mieszczan, to jednak dążąc do powiększenia swoich własnych dochodów, kazała założyć folwark Pomian na 10 włókach, zabranych miastu z jego pierwotnego siedemdziesięciowłókowego uposażenia. (Tereny nadane miastu rozciągały się głównie po prawej stronie Narwi; w późniejszym czasie powstały tu liczne przysiółki i wsie, natomiast folwark Pomian założono po lewej stronie rzeki, na wschód od miasta).

Od swoich narodzin aż do lat sześćdziesiątych XVI w. miasto rozwijało się pomyślnie, co pozostawało w znacznej mierze w związku z jego korzystnym położeniem geograficznym.

W tym czasie Ostrołęka należała do większych i ruchliwszych miast północno-wschodniego Mazowsza. Od Zygmunta Augusta, oprócz potwierdzenia dekretów Bony, uzyskała prawo wyboru czterech kandydatów na urząd burmistrza, z których jednego miał każdorazowo zatwierdzać starosta (pozostali trzej kandydaci na to stanowisko zazwyczaj zostawali rajcami).

Systematyczny rozwój gospodarczy Ostrołęki trwał do 1563 r. do wielkiego „moru” i wielkiego pożaru, kiedy to Ostrołęka niemal

kompletnie spłonęła. Z pierwszej lustracji miasta, przeprowadzonej na początku 1565 r., dowiadujemy się, że przed pożarem miasto wyposażone w 60 włók ziemi (54 mieszczańskie obciążone podatkami i 6 zwolnionych od opłat), liczyło 334 domy, a więc przeszło 2000 ludności. Było w nim 34 szewców, 60 piwowarów (drobnych – Z.N.), byli różni inni rzemieślnicy, mieszkało też 26 rybaków. Miasto miało 8 jatek (nie były to tylko jatki mięsne, a kramy z różnymi towarami). W mieście odbywały się 2 jarmarki rocznie i targ tygodniowy, dawały one «dobre» dochody. Wynikiem mądrze pojętych interesów życiowych było wzniesienie przez mieszczan dużego drewnianego mostu, przy którym był mały port rzeczny – przystań flisacka. Most ten dobrze zbudowany, chluba mieszczaństwa ostrołęckiego, dawał możliwość utrzymywania żywszych kontaktów z innymi miastami i pewnych dochodów z myta. Do przystani przybijały liczne statki, a wśród nich nawet duże, tzw. szkuty, na których przywożono różne towary, głównie jednak zboże. Narwią płynęły tratwy z drewnem, prowadzący je flisacy zaopatrywali się w mieście w żywność, dając zarobek miejscowej ludności.

Na gruntach miejskich, w promieniu paru kilometrów od Ostrołki, znajdowało się aż siedem młynów królewskich. Przy największym z nich dziedzicznym – wójtowskim na Omulwi rozwinął się poważny ośrodek przemysłowy: młynarski i piwowarski, a także drzewny i włókienniczy. Był tu oprócz młyna, mielącego zboże na mąkę, kaszę i słód piwny, a później i gorzałczany, również browar, tartak zwany wówczas młynem tartacznym lub piłą, był folusz, czyli urządzenie do spłśniania sukna – wszystko poruszane kołami obracanymi siłą wody.

Jak wykazała lustracja, przed pożarem dochód z miasta, młynów i folwarku Pomian wynosił 434 zł 9 gr, a dochód z całego starostwa ostrołęckiego łącznie z folwarkami Łączyn i Budne (po lewej stronie Narwi) oraz 2 rudami (kuźnicami) – 719 zł 3 gr.

Z wielkiej pożogi na szczęście ocalał most, a także ośrodek przemysłowy nad Omulwią, co stwarzało możliwości szybkiej odbudowy. Niemniej prawie jednocześnie szerząca się choroba epidemiczna dokonała wyniszczenia ludności.

Mimo niemal zupełnej zagłady miasta i nowego pożaru w 1569 r. oraz nowego „moru” Ostrołęka rychło odżyła. Objawy poprawy go-

spodarczej dały się wyraźnie zauważyć już w ostatniej ćwierci stulecia. Wydzwignięcia się miasta z ruin w znacznej mierze upatrywać należy w zwolnieniu w 1564 r. mieszczan przez króla Zygmunta Augusta na 8 lat od wszelkich podatków, jak również w silniejszym zaludnianiu się terenów lewobrzeżnych, przeważnie przez drobną szlachtę oraz w liczniejszym wdzieraniu się w głąb puszczy rudników, smolarzy i bartników, dla których miejscem wymiany towarowej, a dla niektórych z nich, zwłaszcza bartników, także miejscem stałego zamieszkania była Ostrołęka. Przede wszystkim jednak szybkość odbudowy to wynik przedsiębiorczości i poważnego wysiłku samych mieszczan.

W dziele odnowy miasta bez wątpienia dużą rolę odegrała powołana do życia w latach siedemdziesiątych XVI w. instytucja charytatywno-kredytowa fundacji ostrołęczanina, księdza Wawrzyńca Białobrzezkiego, wikariusza warszawskiego, urodzonego w Białobrzegach (wieś nad Omulwią), właściciela domu w Ostrołęce. Fundacja ta, tworzona sukcesywnie przez 4 lata, ostatecznie w 1577 r. rozporządzała kwotą 500 złotych. Udzielanie niewielkiego kredytu do 10 zł na 5% miało na celu nie tylko utrzymanie dotychczasowych rzemieślników, ale ściągnięcie nowych przez danie im możliwości założenia choćby ubogiego, ale własnego warsztatu pracy. Kwota kredytu wydaje się śmiesznie niska, jednak jeśli wziąć pod uwagę jej wartość nabywczą i uwzględnić, że w 1565 r. para butów kosztowała 5 gr, korzec owsa też 5 gr, to 10 zł stanowiło dla zrujnowanych rzemieślników niebagatelną sumę (1 zł równał się 30 gr). Zapis w testamencie ks. Białobrzezkiego, w którym pewna kwota jest przeznaczona na bractwo literackie, dowodzi, że wówczas w Ostrołęce była grupka ludzi, umiejscyć czytać.

W styczniu 1578 r., na Sejmie Walnym w Warszawie, król Stefan Batory potwierdził dekrety Bony oraz potwierdził, rozszerzył i opatrzył nową klauzulą przywilej księcia Konrada dla cechu ostrołęckich szewców. W zachowanych zapisach źródłowych odnaleziono notę przekazującą, że tegoż roku, w czasie podróży po kraju, w dniach od 16 do 18 marca Stefan Batory przebywał w Ostrołęce. Najpewniej odbywały się wówczas wielkie łowy w puszczy, gdyż król był znakomitym myśliwym.

Mimo szybkiej odbudowy miasta lustracja z 1616 r. wykazała tylko 230 domów. Było ich więc o ponad 100 mniej niż przed przeszło 50

laty. Nie była to jednak sytuacja wyjątkowa, a raczej odzwierciedlenie tego, co działo się niemal w całym kraju jako konsekwencja wojen, epidemii, pożarów, powodzi i innych kataklizmów.

Ważnym dowodem dużej aktywności ostrołęczan było uzyskanie przez nich od Zygmunta III w 1592 r. zatwierdzenia opracowanego wówczas statutu dla cechu krawców, a w 1597 r. potwierdzenia dekretów Bony i zaakceptowania ustalonej za Zygmunta Augusta procedury wyboru burmistrza. Później, bo w 1622 r. potwierdzenia i rozszerzenia przywileju dla cechu szewców, a także nadania nowego przywileju – aprobaty dla przedstawionych „Artykułów dla kupców i piwowarów”. Poza wymienionymi zrzeszeniami wspomina się o istnieniu w XVII w. w Ostrołęce cechów: piekarzy, rzeźników, kuśnierzy, garncarzy, stolarzy i rybaków. Zrzeszeni w cechach rzemieślnicy starali się nie dopuszczać do swych organizacji obcych ludzi, zostawiając warsztat i miejsce w cechu swoim synom lub zięciom. Czasami obejmowali je nowi mężowie wdów po rzemieślnikach.

Tak więc przełom XVI i XVII stulecia to okres wyjątkowej ruchliwości mieszczan ostrołęckich, okres walki o utrzymanie w swoich rodzinach warsztatów rzemieślniczych, o niedopuszczenie do produkcji i handlu ludzi nie stowarzyszonych, nie będących obywatelami miasta, tzw. „partaczy”, często wykonujących różne prace i różne artykuły równie dobrze, a taniej.

Ażeby uświadomić sobie sytuację społeczną mieszkańców miasta trzeba pamiętać, że ludność ówczesnej Ostrołęki, jak zresztą innych mniejszych miast polskich, to w znacznej mierze jeszcze rolnicy, dorabiający sobie rzemiosłem i rybołówstwem oraz w mniej licznych przypadkach szynkarstwem i kupiectwem – kramarstwem. Nieliczni kupcy ostrołęccy handlowali czasami nawet z dość odległymi ośrodkami – np. z Gdańskiem i to nie tylko drewnem i zbożem, ale i innymi artykułami. Na jarmarki do Ostrołęki przybywali kupcy nawet z dalekich miast. Rzemieślnicy, których liczba wciąż wzrastała, prawie zawsze sprzedawali swoje wyroby bez pośrednictwa kupców w swoich warsztatach domowych, a także na targach, czy jarmarkach w miejscu zamieszkania lub w sąsiednich miastach.

W Ostrołęce, tak jak i w innych małych miastach, rzemieślnicy byli też tymi, którzy sprawowali władzę w mieście, pełniąc bezpłatnie

obowiązki: burmistrza, rajców i ławników, albowiem o sprawowaniu funkcji we władzach miasta decydowały zajęcia pozarolnicze. Mieszczanie wybrani do samorządu cieszyli się na ogół dużym szacunkiem.

W drugim ćwierćwieczu XVII stulecia sytuacja gospodarcza Ostrołęki uległa znacznemu pogorszeniu. Nastąpiła stagnacja, miasto przeżywało okres zubożenia, spowodowany nowymi epidemiami i pożarami. Najbardziej jednak na zahamowanie procesu odbudowy wpływały dokuczliwe częste przemarsze i postoje wojska oraz kontrybucje, a było to związane z wojnami prowadzonymi przez Zygmunta III i Władysława IV.

Nader mizerny stan Ostrołęki skłonił króla Jana Kazimierza do wydania 30 maja 1654 r. Uniwersału, którym zwolnił on „niemal kompletnie zniszczone miasto” od ciężarów na rzecz utrzymywania przechodzących wojsk – dostarczania im żywności, noclegów i podwód.

W czasie najazdu szwedzkiego, zwanego pospolicie „potopem”, w północnym pasie Puszczy Zielonej rozwinęła się partyzantka. Ostrołęka odgrywała dla Szwedów poważną rolę, przede wszystkim jako miejsce przeprawy przez Narew. W czerwcu 1656 r. miasto stawiało skuteczny opór oddziałowi wojsk szwedzkich, ale 25 lipca zostało przez Szwedów zajęte. Chociaż w okresie tej wojny Ostrołęka poniosła ogromne straty, to i tak były one mniejsze niż wielu innych miast mazowieckich. Mimo, że w 1660 r. miała tylko 6 włók zagospodarowanych, a w 1676 r. zaledwie 415 mieszkańców, czyli niewiele więcej niż 20% stanu sprzed przeszło stu lat, to była najludniejszym miastem ziemi łomżyńskiej i pozycję tę utrzymała do upadku Rzeczypospolitej (Łomża w 1676 r. ok. 300 mieszkańców, podczas gdy w 1564 r. miała ich 3300, a Różan 89, sponad 2000).

W kilka lat po zakończeniu wojny ze Szwedami w 1665 r. zaczęto wznosić w Ostrołęce, jak na owe czasy, monumentalne budowle: kościół i klasztor Bernardynów. Inicjatorem i głównym fundatorem wznoszonych budowli był Tomasz Goćłowski, sędzia ziemi nurskiej, bardzo czynny poseł sejmowy, wymieniony w „Potopie” Sienkiewicza, właściciel ziemski, a także posiadacz włóki ziemi zwolnionej od opłat w Ostrołęce. Kościół w stylu barokowym otrzymał ciekawe wnętrze jednonawowe z wnękami oraz z przejściami w filarach. (Nie są niestety znani muratorzy tego pięknego obiektu). Na początku XVIII w.

kościół uzyskał wykończenie wewnętrzne, tj. organy, ołtarze i ambonę, a w latach czterdziestych tego wieku krążanki zakończone trzema wieżyczkami. Ozdobiony w l. 1762–1764 przez przybyłego tu artystę malarza, bernardyna, Walentego Żebrowskiego iluzjonistyczną polichromią z obrazami z życia św. Antoniego – patrona kościoła oraz licznymi freskami – alegoriami czterech części świata i czterech pór roku, stanowił i stanowi najcenniejszy zabytek miasta. Bernardyński zespół kościelno-klasztorny wyróżniał się korzystnie i architekturą, i wykończeniem wnętrza na północno-wschodnim Mazowszu.

Przez 35 lat XVIII w. Ostrołęka i Puszcza Kurpiowska były niszczone i eksploatowane przez wojska szwedzkie, rosyjskie, saskie i polskie. W 1702 r. Szwedzi nałożyli na miasto wysoką kontrybucję, a w 1704 r. spalili w nim 60 domów i dużo innych zabudowań. Pogłębieniem zniszczeń wojennych, powiększonych jeszcze w latach późniejszych, była szerząca się w l. 1708–1710 straszliwa zaraza, najcięższa ze wszystkich znanych nam – jakie dotychczas nawiedziły miasto. Wówczas to zrujnowani rzemieślnicy opuszczali Ostrołękę, przenosili się na ziemie należące do miasta, a leżące na prawym brzegu Narwi i tu oddawali się pracy na roli. Tylko nieliczni zakładali małe warsztaty rzemieślnicze lub warzyli (produkowali) piwo, czy pędzili wódkę. Najbliższa okolica miasta zaludniała się – powstawały przedmieścia.

Miary upadku Ostrołęki dopełniły zniszczenia wojny sukcesyjnej (1733–1735) – walki toczone o tron polski między stronnikami Augusta III i Stanisława Leszczyńskiego.

Schyłek epoki saskiej – okres spokoju był dla Ostrołęki dość korzystny, gdyż „emigranci” powrócili do miasta i do swoich zajęć. Dzięki usilnym zabiegom mieszcianie ostrołęccy uzyskali od Augusta III w 1745 r. potwierdzenie dekretów Bony i możliwość odbywania 3 nowych jarmarków; w tym i następnym roku potwierdzenie przywilejów cechowych. Ożywiło się rzemiosło i handel. Prawdopodobnie w związku z tymi osiągnięciami pozostaje wprowadzenie nowej pieczęci miasta z orłem królewskim (stylizowanym), w kole wyrytym na piersiach orła napis: HOC AVIS PROTEGE (ochraniaj to ptaku – Z.N.), a pod nim ciemny (brunatny) niedźwiedź – pierwotne godło miasta. W otoku napis: SIGILL CIVITATIS REGNI POLONIAE OSTROLEKO (Pieczęć miasta Królestwa Polskiego Ostrołęki).

Wchodząc w okres stanisławowski Ostrołęka choć mała i drewniana, była wciąż najludniejszym miastem ziemi łomżyńskiej. Od Stanisława Augusta w 1766 r. uzyskała znowu potwierdzenie swych praw i przywilejów i szła ku lepszemu. W 1777 r. miała 279 domów i 1674 mieszkańców (Łomża 178 domów i 1068 mieszkańców).

Nadeszły czasy zmagania Polaków z obcymi „potencjami” o utrzymanie niepodległości. W pierwszych dniach sierpnia 1769 r. obradująca w Ostrołęce szlachta ziemi łomżyńskiej zgłosiła akces do konfederacji barskiej i 3. tego miesiąca wybrała na swego marszałka Kazimierza Pułaskiego, który wracając z pomyślnie odbytej wyprawy na Litwę, zboczył do Ostrołęki wraz z bratem Franciszkiem i z licznym oddziałem partyzanckim. Wybór ten umożliwił Kazimierzowi Pułaskiemu wejście do władz Konfederacji.

Następne 25 lat to okres ponownego rozwoju życia gospodarczego miasta. Zaistniało w nim dużo doniosłych zmian. Był to czas poważnej aktywności ostrołęczan tak w zakresie urządzania własnych warsztatów pracy, jak i udziału w poczynaniach miejskich, a także uczestnictwa w akcjach ogólnokrajowych. W 1788 r. władze miejskie wydzierżały od starosty Antoniego Małachowskiego na 3 lata wszystkie jego dochody z miasta za sumę 3500 zł rocznie i sprawnie przystąpiły do przeprowadzania większych inwestycji. Został zbudowany nowy most z poręczami i podnoszonym przęsłem dla przepustu statków, usypano kilkusetmetrową groblę dla zabezpieczenia pól zanarwiańskich od zalewów, przeprowadzono remont budynków miejskich i domów prywatnych właścicieli, zakupiono sprzęt pożarniczy, na kilku ulicach pojawił się bruk. Bernardyni otworzyli 3-klasową szkołę dla chłopców. Na czele miasta stanął prezydent Jan Grędziński, po nim był Grzegorz Karczewski, który posługiwał się pieczęcią owalną z herbem miasta: niedźwiedziem, umieszczonym pod wizerunkiem orła królewskiego i z napisem w otoku: SIGILLUM CIVITATIS SACRAE REGIAE MAJESTATIS OSTROLENKO IN DUCATU MASOVIÆ (pieczęć miasta Jego Królewskiej Mości Ostrołęki w Księstwie Mazowieckim).

Tym razem nie miały wpływu na podniesienie gospodarcze i ożywienie życia w mieście miało zaludnienie się terenów Puszczy Kurpiowskiej. Duże znaczenie odegrały również zarządzenia powołanych na sejmie 1765 r. Komisji Dobrego Porządku (Boni Ordinis), których zadaniem

było uporządkowanie spraw miejskich. Wówczas to Ostrołęka traci zwarty charakter, rozbudowuje się wzdłuż dróg dojazdowych, porządkuje ulice. Wzrastają jej dochody. Powiększa się liczba ludności.

W 1789 r. dochody ze starostwa ostrołęckiego, a więc z miasta, młynów i wójtostwa Omulew, z folwarków Dylewo, Łączyn i Budne oraz z 67 wsi puszczańskich, z których płacono czynsz i wnoszono opłaty z propinacji, wynosiły ogółem 58 630 zł. (Folwark Pomian utworzony za czasów Bony w rejestrze z 1789 r., wpisany jest jako wieś).

Według pierwszego imiennego spisu ludności (głów rodzin), przeprowadzonego w Ostrołęce w styczniu 1792 r., wykazującego po raz pierwszy nazwy ulic i numery domów, Ostrołęka z przedmieściami liczyła 359 posesji – mieszkańcy jej to wyłącznie chrześcijanie. Miasto zabudowane drewnianymi domkami, z których tylko 25 „zdobiły” murowane kominy, robiło wrażenie dużej, względnie uporządkowanej wsi. Punktem centralnym był obszerny rynek zwarto zabudowany. Z naroży tego placu, pośrodku którego stał ratusz też drewniany, wybiegały pod kątem prostym główne ulice. 3 okazałe murowane budowle w mieście to 2 kościoły i klasztor.

Znaczna część ludności czynnej zawodowo to rzemieślnicy, tak jak dawniej, najczęściej sprzedający swoją produkcję we własnym warsztacie, lub pracujący na zamówienie oraz dorabiający uprawą roli czy ogrodu, a także drobnicy kupcy i szynkarze (było tu wówczas aż 19 szynkarzy, w tym 3 na Przedmieściu, tj. na wsiach – przedmieściach). Wśród posiadaczy warsztatów zostali wymienieni nowi profesjonaliści: złotnik, zegarmistrz i szklarz. Mieszkało tu 2 doktorów, 3 felczerów i zielarz – aptekarz, w spisie wymieniono również 3 zawodowo czynne kobiety – „niewiasty sztuki babienia” (położne). Mieszkało też kilka rodzin szlacheckich i przebywało ok. 100 żołnierzy na kwaterunku.

W czasie Sejmu Czteroletniego (1788–1792) przedstawiciele Ostrołęki brali czynny udział w ogólnokrajowym ruchu mieszczańskim. W 1789 r. dwaj przedstawiciele miasta uczestniczyli w Zjeździe delegatów miast królewskich w słynnej „czarnej procesji” w Warszawie. W dwa lata później na Zjeździe delegatów mazowieckich miast królewskich ostrołęczanie stanowili z prowincjonalnych miast najliczniejszą, bo aż trzyosobową delegację. Ożywiło się życie mieszczaństwa ostrołęckiego.

W dobie Insurekcji Kościuszkowskiej mała Ostrołęka stała się głośna w całym kraju. Tu bowiem 1. brygada wielkopolskiej kawalerii narodowej, której sztab stacjonował w Ostrołęce – jak podaje tradycja – w budynku na rogu Rynku i ul. Różańskiej (dziś placu gen. Józefa Bema i ul. Kilińskiego), dowodzona przez gen. Antoniego Madalińskiego, członka sprzysiężenia, uczestnika spisku niepodległościowego, podniosła bunt. Na rozkaz Madalińskiego brygada, niemal całkowicie zgrupowana w mieście, w dniu 12 marca 1794 r. wystąpiła przeciwko redukcji wojska zarządzanej przez Komisję Wojskową i wypowiedziała jej posłuszeństwo. Po wydaniu wyroku przez sąd doraźny na oficerów niesolidaryzujących się z tą decyzją, brygada a z nią grupa mieszczan i Kurpiów rozpoczęła marsz w kierunku Krakowa. Przyspieszyło to rozpoczęcie ogólnej akcji powstańczej.

Od momentu opuszczenia Ostrołęki przez wojsko miasto było stale zagrożone, gdyż oddziały wojska pruskiego przedostały się przez puszcę i przesunęły w pobliże Narwi, niepokojąc je. Usiłowania Prusaków, zmierzające do nakłonienia mieszczan, aby wypuścili ich do miasta, nie powiodły się. Broniło się ono, choć czyniło to w bardzo ciężkich warunkach, pozostawiane często ze znikomą obsadą żołnierską, wzywając w sposób dramatyczny pomocy wojskowej. Najbardziej zasłużeni i szczerze oddani obronie Ostrołęki płk. Walenty Kwaśniewski i Aleksander Zieliński, podkomorzy nurski, mianowany w czerwcu przez Kościuszkę generałem majorem, czynili wielkie wysiłki, aby nieprzyjaciel nie uderzył się do miasta.

Ataki pruskie na Ostrołękę trwożyły Kościuszkę. Nie chciał on dopuścić do przekroczenia Narwi przez wojsko pruskie. W zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Jagiellońskiej (Rkps 5993) zachował się własnoręczny list Naczelnika do gen. Jakuba Jasińskiego (znanego poety i jakobina, organizatora powstania na Litwie, generała ziemiańskiego, dziś byśmy powiedzieli generała czasu wojny). W liście datowanym z 9 sierpnia 1794 r. Kościuszko wzywał Jasińskiego do natychmiastowego udania się do Ostrołęki w celu obrony Narwi i powstrzymania wojsk pruskich.

W postawie ostrołęczan podczas zagrożenia obrony miasta, mimo poważnych strat zwłaszcza materialnych, jakie ponosili oni w związku z zajęciem przez Prusaków terenów zanuwiańskich (utrata korzyści z ziemi, jaką mieli za Narwią), wyraźnie zaznaczył się wpływ ustawy

Konstytucyjnej 3 Maja i ostatnich uchwał sejmowych, zmierzających do przywrócenia miastom dawnego ich znaczenia. W mieszczanach, podniesionych w poczuciu godności osobistej, wzrosły uczucia patriotyczne – przywiązanie do środowiska i kraju.

Mimo patriotycznego zrywu Polaków, wobec wielkiej przewagi wroga, nastąpiło załamanie powstania, czego następstwem był III rozbiór Polski.

Po upadku Rzeczypospolitej Ostrołęka znalazła się w obrębie Prus Nowowschodnich. Jako najbardziej ludne miasto w tej części kraju została siedzibą obwodu, utworzonego z trzech dotychczasowych powiatów: ostrołęckiego, ostrowskiego i nurskiego. Ze względu na swoje dogodne położenie była przez władze pruskie przewidziana na budowę twierdzy. W tym czasie do miasta napłynęła pewna liczba Niemców, a także Żydów, którym do upadku Rzeczypospolitej nie wolno było się tu osiedlać.

W czasie wojen napoleońskich, od końca 1806 r. do końca czerwca 1807 r., Ostrołękę zajmowały bądź wojska rosyjskie, bądź francuskie, 15 lutego została stoczona w mieście bitwa wojsk francuskich z rosyjskimi, po której na placu boju utrzymali się Francuzi, którzy jeszcze następnego dnia ścigali Rosjan. Napoleon, mimo że przebywał daleko od tego pola bitwy, przywiązywał do wygranej Francuzów wielką wagę. Wyróżnił Legią Honorową dowódcę wojsk gen. Savary i rozkazał wynagrodzić rannych oficerów i żołnierzy. W związku z wygraną bitwą nazwa – Ostrołęka – została wyryta na paryskim Łuku Triumfalnym. Ze względu na działania bojowe w rejonie Ostrołęki i przygotowywaną ofensywę wojsk francuskich Napoleon w maju 1807 r. rozkazał zbudować most i ufortyfikować miasto. W związku z czym rozebrano wówczas kilkadziesiąt domów i innych zabudowań. Wówczas też wykonano dla celów wojennych, pierwszy znany nam plan Ostrołęki, znajdujący się obecnie w Bibliotheque du Genie w Paryżu.

W powstałym w wyniku układów zawartych w Tyłży w 1807 r., Księstwie Warszawskim, Ostrołęka wraz z całym obwodem została włączona do departamentu płockiego. Wtedy to łącznie z przedmieściami liczyła 2036 mieszkańców (99 Żydów). Po kampanii napoleońskiej 1812 r. była wyczerpana i огоłocona z żywności przemarszami wojsk Wielkiej Armii podczas wyprawy na wschód, w tym wojska polskiego

– V korpusu dowodzonego przez księcia Józefa Poniatowskiego, korpusu wchodzącego w skład armii brata Napoleona – Hieronima, króla Westfalii oraz przez rozbitków w odwrocie z Moskwy. W dniu 8 czy 9 grudnia przejeżdżał przez Ostrołkę cesarz Napoleon pod przybranym nazwiskiem – Caulaincourt, księcia Vicenzy – byłego ambasadora Francji w Petersburgu (Leningradzie).

Po kongresie wiedeńskim Ostrołęka znalazła się w granicach Królestwa Polskiego (woj. płockie), a leżąc przy trasie warszawsko-petersburskiej wzbudziła szczególne zainteresowanie naczelników władz, a zwłaszcza ministra skarbu księcia Ksawerego Druckiego Lubbeckiego. W 1823 r. został opracowany przez Rudolfa Kannellego plan regulacyjny miasta.

W 1826 r. Komisja Spraw Wewnętrznych zatwierdziła rewir wyznaczony do zamieszkania przez Żydów (teren na południowy wschód od Rynku). W tymże roku Ostrołęka z przedmieściami liczyła 316 domów i 2562 mieszkańców, w tym 489 Żydów i niewielkich Niemców. W mieście mieszkało 1506 osób, w tym 436 Żydów. Liczyło ono 174 domy, wśród nich 15 murowanych oraz 2 kościoły i budynek klasztoru. Było w nim 180 rzemieślników i 5 większych warsztatów: 2 płóciennicze, 2 farbiarskie i bursztyniarski, istniejący od r. 1798 i opierający swoją różnorodną produkcję: korale, krzyżyki, tabakierki i inne drobiazgi na surowcu miejscowym – bursztynie, wydobywanym z gniazd, znajdujących się na głębokości od 0,5 do 2 metrów w wielu miejscach na terenie Puszczy Kurpiowskiej, zwłaszcza wzdłuż Rozogi.

W związku z szeroko pomyślaną akcją uprzemysłowienia kraju oraz budową Kanału Augustowskiego w 1826 r. na prawym brzegu Narwi rozpoczęto budowę manufaktury płóciennie-bawełnianej i osady nazwanej Nowe Miasto, przeznaczonej głównie na zamieszkanie dla mających tu przybyć rzemieślników cudzoziemców. Przygotowano teren, rozplanowano działki, ale budowa posuwała się powoli. Niemniej ze względu na projektowane uprzemysłowienie Ostrołęki i jej położenie, stare lewobrzeżne miasto w ciągu kilku lat zmieniło swój wygląd. Przybyło w nim wiele budynków, w tym kilka większych murowanych, wzniesionych w Rynku w stylu neoklasycystycznym ratusz, dom rządowy dla Komisji Obwodowej i budynek poczty oraz kilka prywatnych kamieniczek. W 1829 r. w Ostrołęce i na jej przedmieściach mieszkały

2883 osoby i było 368 budynków, z tego w samym mieście 1720 osób i 210 budynków, wśród nich 18 murowanych oraz 10 półmurowanych w osadzie fabrycznej. Poważnie wzrosła liczba rzemieślników, przede wszystkim tkaczy (27). Pojawili się nowi fachowcy jak introligator i fryzjer. Było już 15 kupców, 18 szynkarzy, 3 piwowarów, były też 3 karczmy oraz 4 bursztyniarnie i 3 warsztaty sukiennicze. Młodzieży uczyło się o 50% więcej niż kilka lat wcześniej. Na Narwi były 2 mosty – stały i pływające. Miasto było ważnym węzłem drogowym, przebiegał przez nie obok starego traktu biegnącego ul. Farską (dziś Farną) nowo zbudowany trakt warszawsko-petersburski, biegnący wówczas ul. Ławską i Studzienną (dziś Bartosza Głowackiego i Wiktora Gomulickiego).

Perspektywy na rozwój gospodarczy Ostrołęki zostały przekreślone 26 maja 1831 r. w związku z bitwą – ze zniszczeniem miasta i zapoczątkowanej osady rzemieślniczej. Wtedy to w mieście i na zanarwiańskich błoniach wojska powstańcze pod dowództwem gen. Jana Skrzyneckiego stoczyły bardzo ciężki bój z wojskami rosyjskimi pod wodzą feldmarszałka Iwana Dybicza. Szczególną sławą w czasie zażartej walki w mieście okrył się 4. Pułk piechoty, słynni „Czwartacy”, dowodzony przez gen. Ludwika Bogusławskiego, a w krytycznym momencie bitwy na błoniach ppłk Józef Bem i jego Czwarta bateria lekkokonnej artylerii, za co po bitwie Bem został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari* i awansowany na pułkownika. Oprócz wojsk regularnych walczyli tu ochotnicy – Kurpie, uzbrojeni w dubeltówki i sztucery. Straty w zabitych, rannych i wziętych do niewoli były ogromne. Według wiarygodnych obliczeń historyków, straty polskie łącznie z wziętymi do niewoli wynosiły ponad 6000 ludzi (polegli gen. gen.: Ludwik Kicki i Henryk Kamieński), a straty rosyjskie były niewiele mniejsze. W toku walk toczonych po obydwóch brzegach Narwi, miasto spłonęło. Paliło się cały dzień – przed południem w czasie walki wręcz na ulicach i podwórzach z udziałem mieszczan i po południu wskutek pocisków artyleryjskich, padających z obu stron.

Po tych wydarzeniach organizm miejski skurczył się pod względem ilości budynków niemal do połowy. Całkowicie zrównana z ziemią została nowa osada rzemieślnicza. Wyniszczenia ludności dopełniła cholera, grasująca tu w 1831 i 1832 r. Dopiero lata czterdzieste przyniosły pewne ożywienie, co prawda związane głównie z przemysłem różnych

towarów przez granicę pruską. Jeszcze w 1847 r. Ostrołęka była wciąż małym, niemal całkowicie drewnianym miastem z domami, a właściwie domkami, krytymi przeważnie szkudami, a na przedmieściach słomą.

Uległa zróżnicowaniu ludność – w 1847 r. na 2042 mieszkańców było 1015 Żydów (1826 r. – 489), ponadto byli tu Rosjanie cywilni i wojskowi. W tymże roku bowiem na błoniach za Narwią, w miejscu najkrwawszych walk w 1831 r., z polecenia i z funduszków centralnych władz administracyjnych, wojsko rosyjskie wzniosło potężny brzydki pomnik z żelaza i z brązu, głoszący chwałę zwycięstwa wojsk carskich nad „miałeźnikami” – „buntownikami”, jak władze rosyjskie nazywały powstańców (pomnik ten został zburzony z inicjatywy mieszkańców miasta w 1916 r., w czasie pierwszej okupacji niemieckiej).

W połowie wieku ożywiła się działalność społeczna. W 1844 r. rozpoczęto budowę pierwszego właściwego szpitala, a w 1856 r. powstał przytułek dla starców. W tymże samym czasie przeprowadzono gruntowny remont kościoła Bernardynów pod kierunkiem znanego warszawskiego architekta Henryka Marconiego; odrestaurowano też kościół parafialny.

W 1848 r. w Ostrołęce urodził się i spędził dzieciństwo późniejszy wybitny pisarz, tłumacz i bibliofil Wiktor Gomulicki, posługujący się najczęściej pseudonimem Fantazy (zm. w 1919 r. W latach dwudziestych uczczono pamięć o nim wmurowaniem pamiątkowej tablicy w kościele parafialnym, a także przemianowaniem ulicy Studziennej, przy której urodził się pisarz na ulicę Gomulickiego. Obecnie Wojewódzka Biblioteka Publiczna [dziś Miejska Biblioteka Publiczna – przyp. red.] i jedna z sal poświęcona temu pisarzowi w ostrołęckim Muzeum Okręgowym noszą jego imię [sala poświęcona Wiktorowi Gomulickiemu istniała do 2007 roku – przyp. red.]). W 9 lat później – w 1857 r. urodził się w naszym mieście przyszły publicysta, pisarz i historyk literatury Wiktor Czajewski, występujący często pod pseudonimem Antoni Chleboradzki oraz licznymi innymi. On to w utworach swoich niejednokrotnie, zwłaszcza w czasach młodości, w sposób bardzo serdeczny powracał do tematyki kurpiowskiej (zm. w 1922 r.).

Od początku lat sześćdziesiątych mieszkańcy miasta włączyli się w nurt ruchu patriotycznego – miały tu miejsce manifestacje, najliczniejsza – bo kilkutysięczna – odbyła się w trzydziestą rocznicę pamiętnej bitwy.

W manifestacji tej oprócz mieszczan – Polaków i Żydów – brali udział liczni chłopci. W półtora roku później, w czasie powstania styczniowego w 1863–1864 r., mimo że w Ostrołęce utrzymywano duży garnizon wojska rosyjskiego i wprowadzono stan wyjątkowy, w podziemiach klasztoru gromadzono broń i amunicję, którą zakonnicy rozwozili do oddziałów powstańczych. W powiecie rozwinęła się partyzantka, stoczono wiele potyczek zarówno w południowej (największą zwycięską bitwę stoczono pod Stokiem w nocy z 4 na 5 maja) jak i w północnej części powiatu. W marcu na Kurpiowszczyźnie działał Zygmunt Padlewski, jeden z najsłynniejszych dowódców powstańczych. Inni, jak Deskur i Mystkowski, formowali oddziały ochotników. Kurpie garnęli się do powstania, przekuwali kosy na broń, wykazywali dużą ofiarność, na jesieni walczyli pod dowództwem Rynarzewskiego i Nowickiego. Następstwem manifestacji i akcji bojowych były aresztowania, a nawet zsyłki w głąb Rosji.

W 1866 r. Ostrołęka weszła jako miasto powiatowe w skład nowo utworzonej guberni łomżyńskiej. Obszar powiatu uległ zmniejszeniu, gdyż w jego południowej części powtórnie utworzono powiat ostrowski.

W mieście w koszarach drewnianych naprzeciwko parku ulokowano duży garnizon wojska. W 1886 r. został opracowany plan regulacyjny miasta, który przewidywał rozbudowę w kierunku Wojciechowic, wówczas przedmieścia, dziś dzielnicy Ostrołęki. Miasto nadal pozostawało drewniane; większe budynki murowane to: ratusz, 2 kościoły, budynek poklasztorny, bóżnica, poczta i siedziba władz powiatowych, poza tym niewielka liczba kamieniczek. W ówczesnej Ostrołęce była znaczna liczba warsztatów rzemieślniczych i niewielkich sklepów oraz kilkanaście małych zakładów przemysłowych w większości spożywczych i budowlanych (niemal wyłącznie własność Żydów).

Bardzo istotnym czynnikiem dla rozwoju miasta i życia jego ludności było uzyskanie w 1893 r. połączenia kolejowego z linią kolejową: Drogą Żelazną Warszawsko-Petersburską, a to dzięki budowie torów do Małkini oraz do Łap, stacji leżących na tej linii, a w 1897 r. połączenia z Tłuszczem, co skróciło drogę do Warszawy. Dużą niedogodnością dla ostrołęczan było usytuowanie ze względów strategicznych stacji kolejowej Kaczyny (ob. Ostrołęka) w odległości 5 km od miasta.

Ze względu na to, że Ostrołęka leżała w pobliżu granicy pruskiej, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. w Woj-

ciechowicach, w związku z zarządzeniem władz centralnych, dotyczących ulokowania tu poważnej liczby wojska – 3 pułków, a więc około dywizji – na terenie Wojciechowic zbudowano koszary, kilka dużych budynków murowanych z czerwonej cegły (w okresie międzywojennym zajmowało je wojsko polskie, a od lat pięćdziesiątych były wykorzystane przez Ostrołęckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze – OZCP). Mniej więcej w tym samym czasie, na prawym brzegu Narwi, w pobliżu mostu, na miejscu najkrwawszych walk w czasie bitwy 26 V 1831 r. wzniesiono fortyfikacje ziemne (dziś zwane Fortami Bema). Wkrótce na krańcu miasta, przy szosie prowadzącej do stacji kolejowej, wzniesiono potężną cerkiew, jak na potrzeby garstki Rosjan urzędników i ich rodzin oraz oddziału wojska ulokowanego w tzw. Koszarach Benedona, zbyt dużą (w okresie międzywojennym adaptowaną na Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową Polskiej Macierzy Szkolnej, obecnie mieści się tu Zespół Szkół Zawodowych nr 1). Przy ul. Łomżyńskiej, naprzeciwko parku w 1903 r. zbudowano murowane więzienie. W śródmieściu mieszczanie budowali piętrowe kamieniczki.

Tak więc pod koniec XIX w. i na początku XX w. w Ostrołęce, posiadającej dotychczas niemal wyłącznie zabudowę drewnianą, przybyło kilkadziesiąt budynków murowanych. Nowemu budownictwu sprzyjało powstanie dużej, dobrze prowadzonej cegielni w Wojciechowicach. Ówczesne inwestycje zaktywizowały życie w mieście. W związku z pracami budowlanymi ściągali do miasta Kurpie. Przybywała też tu zubożała po powstaniu styczniowym szlachta. Liczba mieszkańców w 1897 r. wraz z przedmieściami doszła do 7965 osób, a razem z wojskiem wynosiła 12 949 ludzi.

Żyły tu obok siebie trzy duże – wyodrębnione całkowicie społeczności: polska, żydowska i rosyjska. Ludność polska utrzymywała z rosyjską niemal wyłącznie tylko stosunki urzędowe, a z żydowską handlowe. Oprócz warsztatów rzemieślniczych i sklepów, spotykanych we wszystkich ośrodkach miejskich, dobrze pracowała „bursztyniarnia”. Słynne jej wyroby cieszyły się niesłabnącym popytem w kraju i za granicą (sukces na Powszechnej Wystawie w Paryżu w 1878 r.). Narwią znowu przepływały liczne tratwy, a prowadzący je flisacy zaopatrywali się w żywność w mieście.

W 1894 r. urodził się w Ostrołęce Izrael Stern, późniejszy sławny poeta żydowski. Pisał w języku jidysz. Autor poematów, w których

wspomina miasto rodzinne. Niektóre jego utwory zostały przetłumaczone na język polski. (Zginął w okresie okupacji hitlerowskiej).

W dziedzinie oświaty sytuacja była wręcz zła. Szkół było bardzo mało, zaledwie 2 elementarne w mieście oczywiście rosyjskie (gorodskoje ucziliszcze) i 2 takie same w osadzie przy stacji kolejowej. Dzieci żydowskie uczyły się w chederach.

Mimo zewnętrznej rusyfikacji miasta, ostrołęczanie na przełomie XIX i XX w. otrzásają się z ogólnego przygnębienia, trwającego właściwie od powstania listopadowego. Ożywia się życie gospodarcze przez założenie w 1900 r. Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, a w 1904 r. Towarzystwa Drobnego Kredytu. Targi i jarmarki stają się dostatniejsze, a handel na nich żywszy.

Od początku XX w. zarówno wśród inteligencji, jak i wśród robotników, rzemieślników, a nawet pobliskich rolników zaczyna rozwijać się tajna działalność polityczna powiązana z działalnością na terenie Królestwa, związana z dyskusjami i kolportażem tajnej bibuły. Wzmoczona od 1904 r., a jeszcze silniej po wybuchu rewolucji w Rosji w 1905 r.

Począwszy od listopada 1904 r. przez cały 1905 r. Ostrołęka uczestniczyła w ogólnonarodowym ruchu patriotycznym i rewolucyjnym – organizowano tu strajki i manifestacje. Już w listopadzie 1904 r. w mieście miały miejsce wystąpienia robotników, a w sierpniu 1905 r. czeladników szewskich i krawieckich, żądających ograniczenia godzin pracy, poprawy warunków bytu i podwyższenia płac.

Na stacji kolejowej parokrotne strajki robotników. Wystąpienia te były związane z działalnością SDKPiL oraz PPS. Głośny w kraju był bunt wojska w Wojciechowicach w grudniu 1905 r. – zbuntowani żołnierze odmówili strzelania do robotników, a następnie podpalili koszary i zbili jednego z pułkowników. W parokrotnie organizowanych manifestacjach patriotycznych domagano się wprowadzenia polskiej szkoły i języka polskiego w urzędach. Takie same życzenia wyrażano na wielu zebraniach gminnych w powiecie ostrołęckim.

W 1905 r. w Ostrołęce powstaje Koło Polskiej Macierzy Szkolnej (główny organizator dr kolejowy Józef Psarski), które rozwijało oświatę pozaszkolną w ramach nauczania elementarnego i szeroką działalność kulturalną aktywizując wcześniej istniejące organizacje. Uaktywniła

swą pracę społeczno-kulturalną Ochotnicza Straż Pożarna (zorganizowana w 1881 r.). Zdominowała działalność „Lutnia” zorganizowana kilka lat wcześniej (1901 r.?) jako Towarzystwo Muzyczno-Śpiewacze, ale rozwijająca znacznie szerszą działalność i to nie tylko o charakterze kulturalno-rozrywkowym. Starła się o utrzymanie polskości i pogłębiania znajomości kultury i literatury polskiej. Członkowie jej przygotowali i wystawiali komedie Bałuckiego i Fredry, a także innych autorów, a nawet „Jasełka” Rydla. Robili to najczęściej własnymi siłami, rzadko korzystając z uczestnictwa aktorów warszawskich. Tu w „Lutni” odbywały się ciche dyskusje na tematy polityczne z rozważaniami nad zaogniającą się sytuacją państw zaborczych i zbrojnym ich starciem, a w związku z tym poprawą bytu Polaków.

Dużą aktywnością w dziedzinie rozwoju amatorskiego ruchu teatralnego odznaczali się pracownicy kolejowi. Na stacji była dobrze zaopatrzona i prowadzona biblioteka.

W 1912 r. w Ostrołęce powstał Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, który w następnym roku zorganizował Muzeum Puszczańskie (Kurpiowskie) z eksponatami przede wszystkim etnograficznymi i numizmatycznymi pochodzącymi z darów.

Wciąż zaniedbane w dziedzinie oświaty miasto uzyskuje w 1911 r. prywatne Progimnazjum Żeńskie – rosyjskie. Dopiero w 1913 r., po kłopotliwych staraniach zdobyło też prywatne ale polskie Progimnazjum Męskie zorganizowane i prowadzone przez Dionizego Majewskiego, nauczyciela przybyłego z Łęczycy. Była to pierwsza szkoła polska w mieście a zarazem w powiecie ostrołęckim.

W końcu 1913 r. Ostrołęka wraz z przedmieściami liczyła 13 500 ludności (oprócz wojska), w tym ok. 7000 Żydów. Chociaż jeszcze była zabudowana w większości domami i domkami drewnianymi, przeważnie parterowymi, to jednak od przełomu wieku XIX/XX przybyło w niej sporo murowanych kamieniczek, które zdobiły głównie Rynek i jego pobliże. Jednakże murowane budowle stanowiły w mieście tylko ok. 25% ogólnej liczby budynków mieszkalnych. Żydzi w znakomitej większości mieszkali, jak dawniej, w południowo-wschodniej części miasta, tu była ich bóżnica, mieściły się stowarzyszenia i chedery.

W ówczesnej Ostrołęce rzemiosło pozostawało w rękach polskich i żydowskich, handel w znakomitej większości w rękach żydowskich.

Z polskich sklepów największą rolę odgrywał dobrze prosperujący sklep spożywczy Spółdzielnia Spożywców. Z większych zakładów przemysłowych były: fabryka guzików z masy perłowej, cegielnia (Wojciechowice) i browar (Łazek) oraz kilka młynów i tartaków.

Wybuch wojny światowej był dla Ostrołęki całkowitym zaskoczeniem. Ciche i powoli rozwijające się miasto nagle ożywiło się. Wzdłuż brzegów Narwi w obydwóch kierunkach budowano umocnienia obronne i ustawiano karabiny maszynowe. Wojsko kwaterujące w Wojciechowicach i w Ostrołęce (pułki: Niżegorodzki, Muromski i Głuchowski) stanęło pod bronią. Na początku wojny przez Ostrołękę szły masy wojska rosyjskiego w kierunku Prus Wschodnich, a wkrótce po klęsce gen. Samsonowa pod Tannenbergiem (Stębarkiem) ciągnęły rozbitki tejże armii. Miasto zdawało się być zagrożone. Ukazały się nad nim samoloty, zwane wówczas auroplanami, z których zrzucone uprządkie nieliczne szrapnele wzbudziły popłoch. Powiększył go duży napływ Żydów wysiedlonych przez wojsko rosyjskie z pogranicznych miejscowości. Ludność miejscowa zaczęła opuszczać miasto. Wkrótce sytuacja się zmieniła – nastąpiło uspokojenie, albowiem wojska niemieckie na tym odcinku nie posunęły się. Życie mieszkańców miasta zaczęło niemal normalnie funkcjonować. Dopiero w połowie lipca 1915 r. ofensywa ruszyła. Wojska niemieckie posunęły się szybko naprzód i w ciągu kilku dni zbliżyły do Ostrołęki. 19 tego miesiąca nakazano opuszczenie miasta przez wszystkich mieszkańców. Ustupujące wojsko rosyjskie podpaliło miasto, aby Niemcom zostawić zgłiszcza. Istotnie wojsko niemieckie weszło do całkowicie wyludnionej i w gruzy obróconej Ostrołęki. Miasto zniszczone w ok. 85–90% w materialnym sensie przestało istnieć. Mimo to, niedługo przybyła grupa niemieckich urzędników, a następnie ich rodzin.

Dawni mieszkańcy, zwłaszcza Polacy, napływali powoli, gdyż brak było mieszkań i pracy, zniszczone były warsztaty rzemieślnicze i sklepy. W rok po zajęciu Ostrołęki przez Niemców – 26 VIII 1916 r. miasto poza Niemcami liczyło 4907 mieszkańców, w tym 795 Polaków, 2 Rosjan i 4110 Żydów..

Niemiecka administracja dążyła do jak największej eksploatacji zajętych terenów. Natychmiast po zajęciu miasta Niemcy przystąpili do szperania w ruinach, ogłosili rekwizycje przedmiotów metalowych,

wprowadzili reglamentację na artykuły żywnościowe, które wydawano w minimalnych ilościach, a wkrótce również na artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby. Życie w nędzy. Szybko też okupanci przystąpili do przeprowadzania potrzebnych im inwestycji. W celu usprawnienia komunikacji z Prusami zbudowali żelazny most i wykończyli budowę szosy do Myszyńca i dalej do Prus, a równolegle do niej przeprowadzili linię kolejki wąskotorowej z odgałęzieniem z Myszyńca do Kolna. Zbudowali tor kolejowy od stacji Ostrołęka do Chorzel. Na prawym brzegu Narwi zorganizowali duży ośrodek przeróbki drewna, którego całą produkcję wywozili do Niemiec. W 1917 r. założyli sieć elektryczną. Projektowali jeszcze inne inwestycje, wszystkie jedynie pod kątem własnych korzyści. Dla swoich rodzin wysyłali to co udało im się zdobyć, m.in. ogromne ilości upolowanej zwierzyny w lasach kurpiowskich.

W końcu 1916 r. życie mieszkańców miasta w pewnym stopniu poprawiło się, ucisk okupanta osłabł. W listopadzie zaczyna swą działalność Powiatowa Rada Opiekuńcza, dzięki której wprowadzone zostaje dożywianie dzieci oraz są przedsięwzięte inne zabiegi społeczno-charytatywne. Działała tu też Polska Organizacja Wojskowa – POW, której zadaniem jest popularyzacja niepodległości. W tymże roku z inicjatywy mieszkańców został zwalony pomnik „chwały” wojsk rosyjskich (znaczną część materiałów okupanci zabrali na cele wojenne). W r. szk. 1916/17 w mieście były 2 szkoły elementarne, w grudniu 1917 r. 4 z pięcioma nauczycielami. Dionizy Majewski reaktywował Progimnazjum Męskie.

Nadszedł pamiętny dzień 11 listopada 1918 r. – dzień odzyskania niepodległości.

Już w godzinach rannych cywilni Niemcy opuszczali Ostrołękę zupełnie spokojnie, udając się przeważnie pieszo na stację kolejową. Żołnierzy i oficerów rozbierali członkowie POW, OSP, starsi niezrzeszeni mieszkańcy miasta, a nawet starsza młodzież szkolna. Oddawano broń bez oporu. Kłopoty wynikły z oddziałem wojska zakwaterowanego w koszarach wojciechowskich. Żądał zagwarantowania bezpiecznego przejścia szosą myszyńską aż do granicy, gdy je otrzymał odszedł spokojnie, choć nieprzyjaźnie widziany przez Kurpiów.

Mieszkańcy miasta odzyskaniem wolności byli zaskoczeni – oszołomieni. Mimo odbudowy pewnej liczby zburzonych w 1915 r. budynków, miasto było w kompletnej ruinie.

Niepodległa Polska uzyskała Ostrołękę całkowicie zniszczoną, ale nie unicestwioną.

Pierwsze dwa lata po odzyskaniu niepodległości to dla mieszkańców Ostrołęki okres zabiegów o stworzenie sobie choćby mizernych warunków egzystencji. Starano się klecić siedziby ludzkie z różnych materiałów – rozbitych cegieł, nadpalonych belek, rozbieranych budynków, gliny i kamieni, niemniej wiele rodzin jeszcze długo gnieździło się w piwnicach zrujnowanych domów. Mimo ruin i nędzy zaraz uruchomiono szkołę powszechną, a od 1 września 1919 r. 8-klasowe Państwowe Gimnazjum Męskie im. króla Stanisława Leszczyńskiego i 8-klasowe Gimnazjum Żeńskie Towarzystwa Szkoły Średniej Polskiej Macierzy Szkolnej (obydwa gimnazja rozwojowe, w 1919 r. otwarto tylko najniższe klasy).

26 stycznia 1919 r. ostrołęczanie uczestniczyli w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, w których obok znakomitej przewagi Narodowej Demokracji ujawniły się ugrupowania o charakterze lewicowym, 11 marca tego roku odbyły się pierwsze wybory do Rady Miejskiej (na 24 radnych wybrano 17 Polaków i 7 Żydów, burmistrzem został Władysław Banach).

To odradzające się życie przerwała wojna polsko-radziecka. W nocy z 6 na 7 sierpnia Ostrołękę zajęły wojska Armii Czerwonej. W mieście powołano Tymczasowy Komitet Rewolucyjny i Milicję Ludową. W dwa tygodnie potem, po zwycięstwie Polaków pod Warszawą, wojska radzieckie były zmuszone się wycofać. 24 sierpnia wróciły władze polskie.

Działalność władz miejskich w l. 1921–1926 zmierzała do jak najszybszego zlikwidowania śladów tragicznego stanu miasta. Usuwano gruzy, przeprowadzano remonty budynków, rozbudowano budynek starostwa, wykończono budowę 7-klasowej Szkoły Powszechnej, przebudowano cerkiew na budynek dostosowany do celów Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej Polskiej Macierzy Szkolnej, która istniała już od 1921 r. w budynku poklasztornym (inicjator i główny fundator dr Józef Psarski). Dla dziewcząt otwarto Szkołę Rękodzielniczą. Rozpoczęto budowę gmachu dla 8-klasowego Gimnazjum Państwowego. Zbudowano łaźnię miejską. Uruchomiono kino. Dla zaspokojenia poważnych wydatków na odbudowę i nowe inwestycje Rada Miejska uchwałała

rozparcelowanie dużego placu miejskiego – Nowego Rynku – na 39 działek. Odbudowano ratusz, zachowując jego neoklasycystyczny styl. Na ogół niemal wszyscy mieszkańcy miasta wykazywali dużą aktywność i obowiązkowość tak w pracach biurowych, jak w odbudowie domów i urządzaniu warsztatów rzemieślniczych czy sklepów, właściwie małych uniwersalnych sklepików.

W czasie Pierwszego powszechnego spisu ludności – 30 września 1921 r. mieszkało w Ostrołęce i na jej przedmieściach 9145 osób, w tym 6387 Polaków, 2749 Żydów, i 9 osób innych narodowości.

Trudności życia dnia codziennego powiększała i komplikowała wielka inflacja – ogromny spadek wartości pieniądza opanowana dopiero w 1924 r. dzięki przeprowadzeniu reformy walutowej przez ministra skarbu Władysława Grabskiego i wprowadzenie złotego (relacja 1 zł = 1 800 000 marek). Niemal w tym samym czasie przeżyła Ostrołęka wielką powódź – zostały zalane nie tylko tereny nadnarwiańskie, ale Rynek i fragmenty nisko położonych wybiegających z niego ulic.

Radością Ostrołęki było podniesienie oświaty i to nie tylko na poziomie podstawowym, ale po raz pierwszy w szerszym zakresie ponadpodstawowym, zawodowym i ogólnokształcącym. W 1925 r. Ostrołęka uzyskała pierwszych własnych maturzystów – było ich 19, w tym 3 dziewczynki przyjęte do gimnazjum męskiego ze względu na brak odpowiedniej klasy w gimnazjum żeńskim.

Lata 1927–1930 r. (burmistrz Kazimierz Piotrowski) to czas zwany okresem „wielkich inwestycji” przyniósł on miastu nową elektrownię, betoniarnię, uporządkowanie zewnętrzne miasta, tj. uporządkowanie bruków ulicznych, chodników oraz parku miejskiego, wciąż zwanego ogrodem spacerowym. Najważniejszą jednak inwestycją Ostrołęki tych czasów było wykupienie przez miasto w 1928 r. dużego placu pobernardyńskiego dotychczas użytkowanego rolniczo, oraz wykorzystanie go do potrzeb i rozbudowy miasta. Wytyczono na nim 6 ulic planując powstanie na nim nowej dzielnicy mieszkaniowej o charakterze willowym. Poważną rolę w komunikacji miejscowej miała odegrać najszerza ulica, wkrótce nazwana Aleją gen. Bogusławskiego łącząca ul. Kościuszki z ul. 11 Listopada skracająca drogę ze stacji kolejowej do Wojciechowic. Na te i inne inwestycje i przedsięwzięcia zaciągnięto pożyczki długo i krótkoterminowe w bankach warszawskich.

W tym to okresie, zwłaszcza w czasie wyborów do Sejmu i Senatu w latach 1928 i 1930, silniejsze niż dotychczas echa Rewolucji Październikowej w Rosji w 1917 r. i jej następstwa wpłynęły na radykalizację poglądów pewnej części społeczeństwa w mieście i w powiecie.

1929 r. Ostrołęka włączyła się do organizowanej ogólnokrajowej akcji uczczenia powstania listopadowego. Powołano Komitet Miejskowy, którego przewodniczący – starosta Kazimierz Milewicz wszedł w skład Komitetu Ogólnokrajowego. W wyniku konkursu wybrano projekt Pomnika-Mauzoleum, który miał stanąć na ziemnym forcie usypanym niegdyś przez wojsko rosyjskie, tj. w miejscu najkrwawszych walk. 26 V 1930 r. odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego. Wobec zaistniałego kryzysu zarówno fundusze z Komitetu Ogólnokrajowego jak i Miejskowego napływały w niewielkiej wysokości, mimo ogłoszenia apeli i wydania kart pocztowych traktowanych jako cegiełki (po 50 gr). Tak że prace posuwały się b. wolno i zakrojone na szeroką skalę uroczystości 100 rocznicy bitwy odbyły się 26 V 1931 r. znacznie skromniej przy zaledwie rozpoczętej budowie monumentu. (do II wojny światowej budowy pomnika nie ukończono). W dniu tym został odsłonięty nie opodal na błoniach skromny pomnik wzniesiony głównie z miejscowych ofiar społecznych ku czci Czwartej baterii lekkokonnej artylerii walczącej pod dowództwem Józefa Bema (w odsłonięciu tego pomnika uczestniczyła delegacja wojska węgierskiego).

W końcu 1929 r. przystąpiono do badań nad dziejami miasta (powierzono pracę tę Zofii Niedziałkowskiej, która w 1930 r. zadanie wykonała i maszynopis z opracowaniem dziejów Ostrołęki złożyła ówczesnemu burmistrzowi Julianowi Ostaszewskiemu. Do II wojny światowej praca nie została opublikowana).

Zgodnie z wynikami Drugiego powszechnego spisu ludności z 9 grudnia 1931 r. Ostrołęka z przedmieściami liczyła 13 341 mieszkańców, w tym 9036 osób posługujących się językiem polskim, 4205 – żydowskim, hebrajskim, 33 – innymi i 67 – nie podano jakimi.

Mimo dużych osiągnięć w dziedzinie szkolnictwa wciąż jeszcze nie zaspokajało ono potrzeb ludności. W 1930 r. szkoły powszechne liczyły ponad 1000 uczniów. Do 1932 r. kształciły młodzież 2 gimnazja – 8-klasowe Gimnazjum Państwowe Męskie i Gimnazjum Żeńskie Towarzystwa Szkoły Średniej PMS. Po wprowadzeniu w 1932 r. koedukacji

w gimnazjum państwowym, żeńskie uległo likwidacji. Oprócz dobrze prosperującej męskiej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej, od 1937 r. prowadzono Zawodowe Kursy Żeńskie o kierunku bieliźniarskim i krawieckim, w 1938 r. przekształcone na Żeńską Szkołę Krawiecko-Bieliźniarską PMS. Rolnicy z okolic Ostrołęki, tak starsi gospodarze, jak i młodzież, kształcili się w założonym Niedzielnym Rolniczym Uniwersytecie Ludowym. Placówka ta rozumnie prowadzona przez kilka lat (1927–1933) przyczyniła się do podniesienia w powiecie oświaty rolniczej i kultury osobistej uczestników. Ze względu na dużą liczbę Żydów w mieście była powszechna szkoła żydowska z językiem wykładowym polskim, a tylko religią mojżeszową w języku żydowskim (jidysz), było też kilka chederów i żydowska szkoła religijna Talmud Tora, kształcąca tzw. podrabinków (problematyka wyłącznie religijna wykładana w języku żydowskim). Istniało też wiele instytucji i stowarzyszeń społecznych tak polskich jak i żydowskich. Przewidywane w budżetach miasta wydatki na kulturę były minimalne (oprócz budżetów lat 1929/30 i 1930/31 – oprac. historii miasta i założenie Archiwum Miejskiego) – np. w budżecie na r. 1931/32 nie przewidziano żadnych.

Najcięższy okres poza pierwszymi latami po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, przypadł w Ostrołęce na lata 1930–1933. Nie przeprowadzano wówczas nowych inwestycji, ograniczając się jedynie do najkonieczniejszych remontów. Miasto zmuszone było spłacić niektóre wcześniej zaciągnięte pożyczki i zabiegać o nowe. Ze względu na brak funduszy w 1932 r. posunięto się do zlikwidowania ochronki-sierocińca i przytułku dla starców – właściwie staruszek. Szerzyło się bezrobocie i nędza. Były to czasy bardzo trudne i przykre. Obraz miasta zszarzał.

W okresie jaki nastąpił po przełamaniu kryzysu gospodarczego, tj. lata 1934–1939 związane z burmistrzostwem Hugona Mantey'a, to czas odrodzenia się miasta, ruszyło rzemiosło i kupiectwo. Władze miasta przystąpiły do rozbudowania przedsiębiorstw miejskich, zadbały o zewnętrzny wygląd miasta. Zbudowano 2 boiska sportowe. W 1935 r. uruchomiono ambulatorium dla ubogiej ludności nie ubezpieczonej, a w następnym otwarto Bibliotekę Miejską. Przez parę lat Ostrołęka wydawała własne czasopismo – „Przegląd Ostrołęcki”. Zmniejszyło się bezrobocie. Dzięki dużemu wysiłkowi społecznemu ludzi „dobrej

woli” w 1936 r. uruchomiono „Przystań” – placówkę turystyczną z hotelem i salą rozrywkową, bardzo potrzebną dla miasta tak ze względu na zdrowie jak i życie kulturalne. Do, ożywienia życia przyczyniły się też imprezy organizowane przez LO oraz wojskowe pokazy hipiczne, występy muzyczne Ochotniczej Straży Pożarnej, a także, chociaż rzadko organizowane, imprezy teatralne.

To odradzające się życie w 1936 r. zostało zakłócone, tak zresztą jak w całym kraju, akcjami antyżydowskimi, które w Ostrołęce wyraziły się w zaczepkach, ośmieszaniu, wybijaniu szyb, przewracaniu kramów – robili to przeważnie podrastający chłopcy. Bojkotowi Żydów patronowała endecja, która używała do niekorzystania z ich usług i zaprzestania zaopatrywania się w sklepach żydowskich. (31 VI odbył się w Ostrołęce Kongres miejscowego chrześcijańskiego kupiectwa i rzemiosła).

W koszarach wojciechowickich stacjonowało wojsko – 5 Pułk Ułanów Zasławskich i 12. Dywizjon Artylerii Konnej. Zaopatrywało się ono częściowo u kupców ostrołęckich, i korzystało z pracy rzemieślników, ale szerszych kontaktów z miastem nie utrzymywało. W 1937 r. na placu przed koszarami odbyła się uroczysta defilada przed pomnikiem wzniesionym przez stacjonujące tu wojsko.

Ostrołęka okresu Drugiej Rzeczypospolitej to miasto nieduże, liczące w przededniu drugiej wojny światowej poniżej 15 000 mieszkańców. Miasto zabudowane niewielkimi domami parterowymi, jedno i dwupiętrowymi, wciąż z przewagą drewnianych, z dużym 3-piętrowym murowanym budynkiem gimnazjum i liceum ogólnokształcącego zwanym „drapaczem chmur” oraz z dużą liczbą rzemieślników, drobnych kupców i rolników. Mieszkało w nim także sporo inteligencji: urzędników, nauczycieli, przedstawicieli wolnych zawodów. Żyła tu niewielka liczba robotników, gdyż było zaledwie kilkanaście średnich zakładów przemysłowych: 4 młyny, parę wiatraków, 4 tartaki, 2 cegielnie i browar. Największym zakładem przemysłowym był młyn motorowy, którego cały przemiał szedł do piekarni warszawskich i na eksport do krajów Europy Zachodniej. Na peryferiach miasta i na przedmieściach mieszkali rolnicy. Ówczesna Ostrołęka była miastem dobrze zadrzewionym, korzystającym z czystej wody Narwi, zdrowego powietrza, ale mało ruchliwym, miastem, które

mimo poważnych osiągnięć – powstania z gruzów, rozwoju szkolnictwa średniego, właściwie bez większych perspektyw rozwojowych, nawet wtedy, gdy w kwietniu 1939 r. weszła w zasięg terytorialny woj. warszawskiego.

W momencie wybuchu drugiej wojny światowej – 1 września 1939 r. Ostrołęka poczuła się zagrożona – w życiu miasta zapanował chaos. Natychmiast napłynęły do niego masy ludności z terenów zanarwiańskich. 2 września została zarządzona ewakuacja urzędów i urzędników. Wojsko kwaterujące w Wojciechowicach odeszło za Narew. Obronę linii rzeki stanowiła Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew”, osłonę Ostrołęki od strony Myszyńca miały wykonać: szwadron 5. pułku ułanów, dywizjon 18. Pułku artylerii konnej i Batalion Obrony Narodowej „Ostrołęka” (często występujący pod nazwą „Kurpie”). Obronę samego miasta powierzono 42. pułkowi piechoty. W wyniku błyskawicznych ruchów wojsk niemieckich, w obawie przed okrążeniem, w nocy z 8 na 9 września wojsko polskie opuściło miasto. Niemal zaraz wkroczyło do niego wojsko niemieckie. Odejście wojska polskiego i wejście niemieckiego odbyło się bez walki. Toteż Ostrołęka nie doznała większych zniszczeń, całkowicie spłonęły tylko 2 tartaki za mostem.

W drugiej połowie września Niemcy przypędzili do Ostrołęki kilka tysięcy ludzi zebranych z okolic oblężonej Warszawy, których przywieźli koleją do stacji Grabowo. Rozmieszczono ich w kościele pobernardyńskim i pomieszczeniach byłego klasztoru, w synagodze, więzieniu i koszarach wojciechowskich. Stłoczeni, w warunkach zaprzeczających wszelkim wymogom higieny, głodni (raz na dzień otrzymywali zupę), strzeżeni, byli trzymani przez kilkanaście dni. Po kapitulacji Warszawy wypuszczono ich z nakazem natychmiastowego opuszczenia miasta. Większość skierowano za most ku granicy pruskiej. Niewielkie grupki udały się w kierunku wytyczonej granicy z ZSRR.

Ostrołęka (w 1940 r. nazwana przez Niemców Scharfenwiese) ze znaczną częścią powiatu, przede wszystkim terenami za Narwią – Kurpiowszczyzną, już w końcu września została wcielona do Rzeszy, tzw. Prus Południowo-wschodnich i znalazła się w rejencji ciechanowskiej (po utworzeniu w październiku 1939 r. Generalnej Guberni południową część powiatu włączono do niej). Przez teren dawnego powiatu, tuż za Wojciechowicami, przebiegała granica obszarów zajętych przez Związek

Radziecki. Pierwszym szefem gestapo w Ostrołęce był Wilhelm Boger (później jeden z organizatorów i funkcjonariuszy obozu w Oświęcimiu. W czasie Procesu Oświęcimskiego we Frankfurcie nad Menem w 1. 1964–1965 skazany na dożywotnie więzienie).

W mieście zaistniał terror. W pierwszych dniach października z miasta zostali wysiedleni Żydzi. W wyniku „pomyślnego” dla nich porozumienia z władzami okupacyjnymi Wehrmachtem wychodzili lub nawet wyjeżdżali furmankami głównie w kierunku wytyczonej granicy z ZSRR, tj. za Wojciechowice. Potem, ale już w 1940 r., zarządzono wysiedlenie znacznej liczby Polaków do Generalnej Guberni. Rozpoczęły się liczne aresztowania.

Do Ostrołki przybyło ok. 2000 Niemców. Okupanci zmienili nazwy ulic, nadając im nazwiska dygnitarzy niemieckich – zagorzałych hitlerowców (Ribbentropstrasse, Kochstrasse i in.). Dla ulokowania urzędów i przybyłej niemieckiej ludności zburzyli kilka porządnie zbudowanych domów, stojących wzdłuż dzisiejszych ulic Kościuszki, Traugutta i Parkowej, a na ich miejscu wystawili 9 budynków – o charakterze – baraków i o tandetnym wykończeniu wnętrza. Budynki gimnazjum i liceum oraz szkoły rzemieślniczej i szkoły powszechnej zajęto na cele wojenne. Kościół parafialny był wykorzystywany jako chwilowy areszt dla „przestępców politycznych”, a następnie na skład zboża, nawozów sztucznych oraz inne cele o charakterze gospodarczym. W kościele pobernardyńskim, po zlikwidowaniu obozu przejściowego, urządzono lazaret (szpital wojskowy), a później udostępniono go wiernym.

Zarówno artykuły żywnościowe jak i niektóre przemysłowe Polacy otrzymywali na kartki. Racje były znikome. Do pracy przyjęto tylko nielicznych Polaków, potrzebnych do prowadzenia robót, a więc głównie rzemieślników. Bardzo nieliczni zostali zatrudnieni jako siła pomocnicza w sklepach.

Szkoły polskie nie istniały, tajnego nauczania na szerszą skalę nie udało się prowadzić ze względu na wielką czujność administracji hitlerowskiej i prześladowania nauczycieli, którzy w rezultacie prawie wszyscy opuścili Ostrołękę. Większość udała się na tereny powiatu włączone do Gen. Guberni i tu uczyła na tajnych kompletach. Nauczyciele gimnazjum i liceum ostrołęckiego w 1941 r. zorganizowali tajne rozproszone gimnazjum i liceum pod kryptonimem „Golesin” – uczyli

młodzież na terenie powiatu ostrołęckiego i ostrowskiego – główną siedzibą były Jarnuty (kierował „Golesinem” Jan Radomski, b. dyrektor LO w Ostrołęce).

Już przed 11 listopada 1939 r. nastąpiły pierwsze liczniejsze aresztowania – w więzieniu ostrołęckim zamknięto ponad 20 najbardziej znanych osób w charakterze zakładników. Po dwóch tygodniach zostali zwolnieni. Natomiast 6 kwietnia 1940 r. z rozkazu Bogera dokonano masowych aresztowań (ok. 200 osób), niemal wyłącznie inteligencji – była to akcja znana powszechnie pod kryptonimem „AB”. Aresztowanych traktowano brutalnie (w sposób najbardziej sadystyczny pastwiono się nad miejscowym proboszczem, kanonikiem Edmundem Walterem – zmarł w Dachau) i wywieziono do Działdowa, a stąd rozesłano do różnych obozów koncentracyjnych na terenie Niemiec. Kilkanaście osób uznanych za najbardziej wpływowe, wśród nich doktorów Józefa Psarskiego i Adama Kuklińskiego zatrzymano w miejscowym więzieniu. Po paru tygodniach maltretowania uwięzionych stopniowo wypuszczano. Jedynie doktora Kuklińskiego, w którego mieszkaniu znaleziono materiał konspiracyjny, po bardzo dręczących badaniach przewieziono do Działdowa i tam zamęczono.

Jedną z pierwszych egzekucji jaka odbyła się w Ostrołęce było rozstrzelanie w pierwszych dniach kwietnia 1940 r. na rozkaz Bogera, byłego właściciela apteki Jana Starania, w którego mieszkaniu znaleziono broń pozostawioną przez syna oraz obcą walutę – rozstrzelano go wraz z żoną i pomocą domową.

8 i 9 grudnia tegoż roku nastąpiło kolejne wysiedlenie kilkuset mieszkańców. W różnym czasie miały miejsce łapanie młodzieży na roboty do Niemiec oraz indywidualne i masowe rozstrzeliwania i egzekucje. Ogółem w l. 1939–1940 hitlerowcy zamordowali (zgładzili) tu ok. 500 osób. Po wojnie na miejscu straceń, za cmentarzem grzebalnym usypano mogiłę, a potem wzniesiono pomnik ku czci ofiar. Na skwerku przy ul. Kościuszki położono płytę pamiątkową z napisem potępiającym hańbę terroru faszystowskiego.

W lipcu 1940 r. w Łazku koło Ostrołęki, w budynku dawnego browaru, okupanci zorganizowali obóz karny dla przestępców gospodarczych, przetrzymywanych tu mężczyzn zmuszali do ciężkich robót (istniał do kwietnia 1943 r.). W Ostrołęce od czerwca 1942 r. do sierpnia

1943 r. istniał kobiecy obóz pracy. Zadaniem przebywających w nim kobiet było sprzątanie ulic i niektórych budynków w mieście.

Oprócz wybitnych polakożerców jak Boger i jego następca Henze oraz Kreisleiter Paltinat i Nolte, niektórzy Niemcy byli życzliwi dla Polaków, jak np. baron Rhamm, zarządzający cegielnią w Wojciechowicach. Największe usługi oddał Polakom volksdeutsch pracujący u Niemców jako tłumacz, Litwin – Juliusz Wojtkiewicz, związany z ruchem oporu AK. On to uratował życie wielu mieszkańcom i wreszcie musiał opuścić potajemnie Ostrołękę. W 1944 r. znów wzmoógł się terror i prześladowania. W różnych latach z różnym nasileniem stosowali hitlerowcy aresztowania, wywożenia i mordy ludności wiejskiej na terenie całego powiatu ostrołęckiego.

Przez cały czas okupacji wśród Polaków istniała wzajemna pomoc materialna i moralna, której wielu mieszkańców zawdzięczało przeżycie tych strasznych lat. Społeczeństwo ostrołęckie było jednolite, na listę volksdeutschów zapisały się bardzo nieliczne jednostki.

Już na jesieni 1939 r. zaczęto w Ostrołęce organizować ruch oporu – powstały różne jego komórki. W 1942 r. w oparciu o rozkazy naczelnych władz Armii Krajowej oraz dowódcy Okręgu Białostockiego w powiecie rozpoczęto tworzenie jednolitej wojskowej organizacji. Akowcy szkolili się w rzemiośle wojskowym, prowadzili akcję sabotażową i dywersyjną, mieli swoich ludzi w urzędach i zakładach pracy, wydawali własne biuletyny. Dobrze prowadzony był kolportaż prasy z Warszawy i Białegostoku, w czym ogromne zasługi położyli ostrołęccy kolejarze. W związku z tym, że w zasięgu Obwodu Ostrołęckiego AK prowadziła akcje wyłącznie wojskowe, w skład jej weszli ludzie różnych zapatrywań i różnych przekonań politycznych (inne ugrupowania konspiracyjne nie rozwinęły działań ani na terenie miasta, ani powiatu, bądź w ogóle nie powstały). Żywą działalność rozwijała Wojskowa Służba Kobiet.

W końcu sierpnia 1944 r. nastąpiły silne naloty lotnictwa radzieckiego, atakujące Niemców. 6 września zajęły miasto jednostki Armii Radzieckiej – wojska 2. Frontu Białoruskiego pod dowództwem gen. płk. Aleksandra Gorbatowa. Jeszcze jednak przez przeszło cztery miesiące Ostrołęka leżała na linii frontu przebiegającego wzdłuż Narwi. W wyniku długotrwałych, ostrych działań bojowych miasto znów zostało

dotkliwie zniszczone. W czasie ciężkich walk w okolicach Ostrołęki i przy forsowaniu Narwi, zgodnie z ustalonymi obliczeniami, miało poleć ponad 10 000 żołnierzy radzieckich; ciała wielu spośród nich pogrzebano później na specjalnie zaplanowanym cmentarzu wojskowym w Wojciechowicach, a pamięć ich uczczono wzniesionym tam pomnikiem.

Dopiero 17 stycznia 1945 r., tj. po rozpoczęciu wielkiej ofensywy radzieckiej, Niemcy zostali zmuszeni do wycofania się z Narwi. Do końca stycznia została uwolniona od okupanta cała Kurpiowszczyzna. Dla tragicznie wyniszczonej Ostrołęki nastąpił okres odbudowy oraz organizowania życia w nowych warunkach politycznych i na nowych zasadach gospodarczych w Polsce Ludowej.

Już we wrześniu 1944 r. w oswobodzonym Czerwinie zaczęły urządować władze miejskie i powiatowe, do Ostrołęki przeniosły one swoje siedziby dopiero w lutym 1945 r.

Gdy 2 maja oddziały 1. Armii Wojska Polskiego wraz z wojskami radzieckimi weszły do Berlina, to wśród kilku żołnierzy, którzy w Tiergarten na pruskiej Kolumnie Zwycięstwa zawiesili biało-czerwoną chorągiew był ostrołęczanin Eugeniusz Mierzejewski, drobny rolnik ze wsi Nogawki, gminy Goworowo.

ILUSTRACJE



1. Enkolpion wykonany z brązu znaleziony podczas badań archeologicznych na terenie Grodziska „Stare Miasto” w Ostrołęce, XII–XIV wiek, nr inw. MOO/A/272



2. Łyżka żelazna znaleziona podczas badań archeologicznych na terenie Grodziska „Stare Miasto” w Ostrołęce, XII–XIV wiek, nr inw. MOO/A/273



3. Grotty bełtów do kuszy wykonane z żelaza, znalezione podczas badań archeologicznych na terenie Grodziska „Stare Miasto” w Ostrołęce, XIV–XV wiek, nr inw. MOO/A/262-265



4. Moneta – srebrny kwartnik krzyżacki, znaleziona podczas badań archeologicznych na terenie Grodziska „Stare Miasto” w Ostrołęce, XIV–XV wiek, nr inw. MOO/A/388



5. Książę mazowiecki Siemowit III, rys. Jan Matejko wg pieczęci z XIV w., 1878 r., nr inw. MKK/H/1887



6. Kościół farny pw. Nawiedzenia NPM i św. Mikołaja, ryt. Stanisław Antoszewicz, 1875 r., nr inw. MKK/H/1687



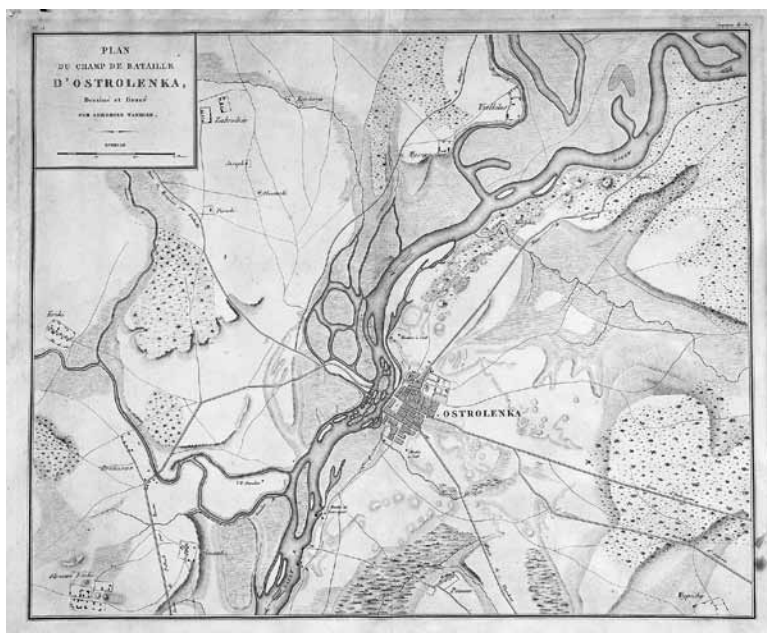
7. Król Stefan Batory podczas swojego panowania potwierdził dekrety i przywileje dla mieszczan ostrołęckich wydane przez poprzedników, rys. Aleksander Lesser, ryt. Henryk Aschenbrenner, po 1859 r., nr inw. MOO/H/274



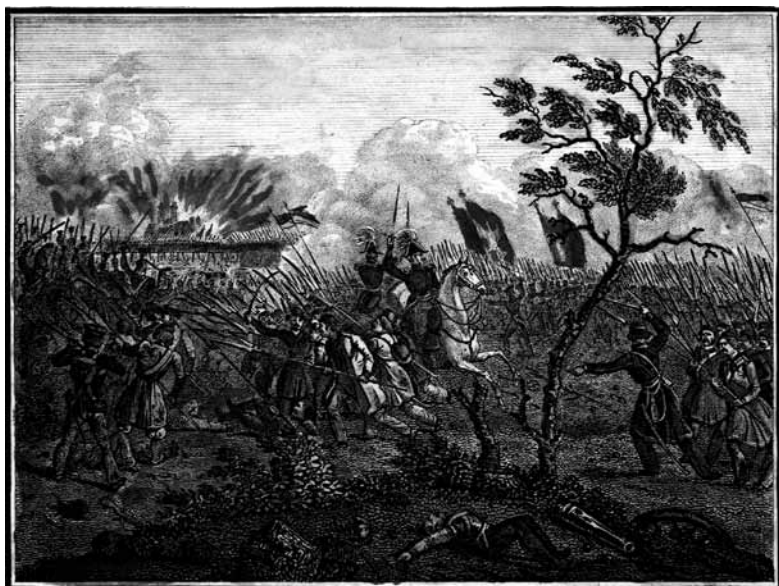
8. Wnętrze kościoła pw. św. Antoniego Padewskiego, fot. Franciszek Malinowski, 1912 r., nr inw. MKK/HA/1421



9. Kazimierz Pułaski, marszałek ziemi łomżyńskiej, jeden z przywódców konfederacji barskiej, James Hopwood, l.30-50. XIX w., nr inw. MKK/H/1682



10. Plan pola bitwy pod Ostrołęką 1807 roku, Ambroise Tardieu, 1807 r., nr inw. MOO/HA/232



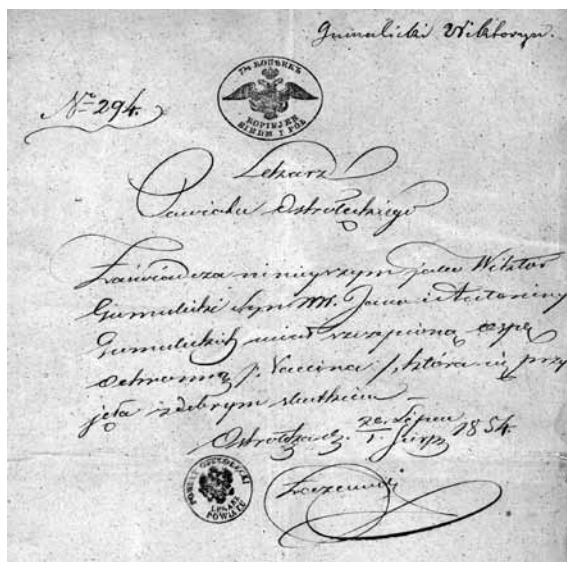
11. Bitwa pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku, autor nieznany, 1831 r., nr inw. MKK/H/2550



12. Śmierć generała Ludwika Kickiego w bitwie pod Ostrołęką. Grób generała do dzisiaj znajduje się w podostrołęckich Krukach, Antoni Oleszczyński, 1839–1844, nr inw. MOO/H/265



13. Józef Bem, w czasie bitwy pod Ostrołęką w randze podpułkownika, autor nieznany, poł. XIX w., nr inw. MKK/H/1677



14. Świadcetwo szczepienia ospy Wiktora Gomulickiego wystawione w Ostrołęce przez lekarza powiatowego Wojciecha Łazowskiego w 1854 r. Przyszły pisarz miał wówczas 6 lat i niedługo później wraz z rodziną przeprowadził się do Pułtusza, nr inw. MOO/HA/442



15. Półtratwa oryli na Narwi, po prawej stronie widać kościół farny, przed 1912 r., nr inw. MKK/HA/2020



16. Targ w Ostrołęce, przed 1914 r., nr inw. MKK/HA/1074



17. Dom Niedziałkowskich. Siedziba progimnazjum męskiego Dionizego Majewskiego, w 1919 roku przekształconego w Gimnazjum Państwowe im. króla Stanisława Leszczyńskiego, nr inw. MOO/HA/184



18. Powszechna szkoła kolejowa na stacji w Ostrołęce, przed 1939 r., nr inw. MKK/HA/2135



19. Zniszczenia spowodowane działaniami pierwszej wojny światowej. W głębi widać cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego usytuowaną przy trakcie ostrowskim, 1915 r., nr inw. MKK/HA/1165



20. Linia kolejki wąskotorowej położona w czasie I wojny światowej przez wojska niemieckie połączyła podostrołęcką stację Grabowo z leżącymi w Prusach Pupami, fot. Antonina Kołakowska, przed 1939 r., nr inw. MKK/HA/1462



21. Plac 3 Maja (dzisiejszy plac gen. J. Bema), w głębi klasycystyczna bryła ratusza miejskiego, przed 1939 r., nr inw. MOO/HA/179



22. Ulica Kościuszki (nazwa nadana w 1915 r.), w głębi widać rynek, przed 1939 r., nr inw. MOO/HA/178



23. Doktor Józef Psarski, przed 1953 r., nr inw. MOO/HA/41



24. Grono pedagogiczne i uczniowie Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Ostrołęce, fot. Franciszek Waltz, 1936 r., nr inw. MKK/HA/2643



25. Grono pedagogiczne i uczniowie Żeńskiego Progimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Ostrołęce, fot. J. Szpilman, pocz. I. 30. XX w., nr inw. MOO/HA/451



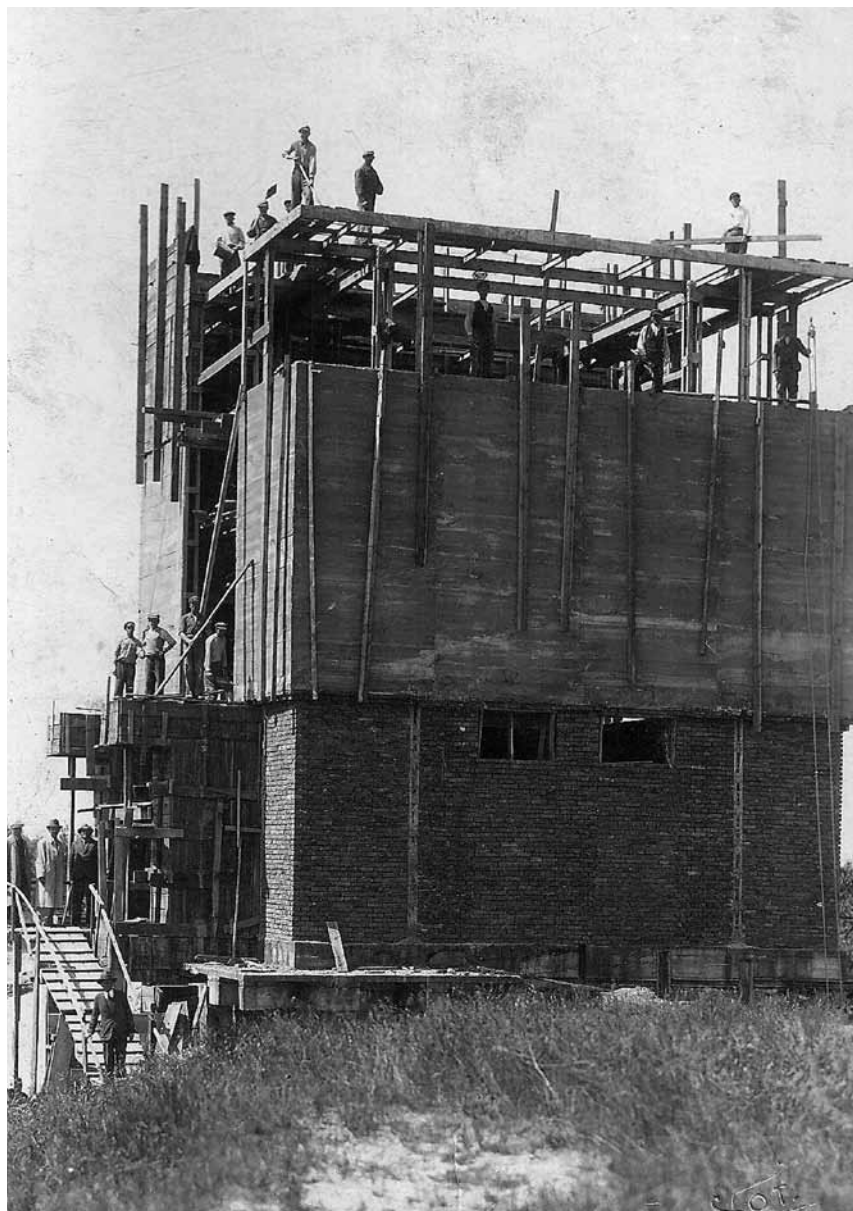
26. Szkoła Dymaszyn Karabinów Maszynowych przy 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce, 1936 r., nr inw. MOO/HA/603



27. Harcerska drużyna piłki nożnej w Ostrołęce i reprezentacja 5 Pułku Ułanów Zasławskich, fot. Franciszek Waltz, l. 20. XX w., nr inw. MKK/HA/2690



28. Prezydium Gminy Wyznania Żydowskiego w Ostrołęce w otoczeniu żołnierzy 5 Pułku Ułanów Zasławskich wyznania mojżeszowego, autor nieznany, 1934 r., nr inw. MKK/HA/3616



29. Budowa budynku pomnika-mauzoleum żołnierzy poległych w bitwie pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku, fot. Franciszek Waltz, pocz. l. 30. XX w., nr inw. MKK/HA/2237



30 Żołnierze niemieccy między mostami w Ostrołęce. W głębi fragment placu 3 Maja (dzisiejszego placu Bema), październik 1939 r., nr inw. MKK/HA/4129



31. Słup ogłoszeniowy w postaci pocisku, ustawiony przed siedzibą niemieckiego Starostwa, nr inw. MOO/HA/411

SPIS ILUSTRACJI

1. Enkolpion wykonany z brązu znaleziony podczas badań archeologicznych na terenie Grodziska „Stare Miasto” w Ostrołęce, XII–XIV wiek.
2. Łąjzka żelazna znaleziona podczas badań archeologicznych na terenie Grodziska „Stare Miasto” w Ostrołęce, XII–XIV wiek.
3. Groty bełtów do kuszy wykonane z żelaza, znalezione podczas badań archeologicznych na terenie Grodziska „Stare Miasto” w Ostrołęce, XIV–XV wiek.
4. Moneta – srebrny kwartnik krzyżacki, znaleziona podczas badań archeologicznych na terenie Grodziska „Stare Miasto” w Ostrołęce, XIV–XV wiek.
5. Książę mazowiecki Siemowit III, rys. Jan Matejko wg pieczęci z XIV w., 1878 r.
6. Kościół farny pw. Nawiedzenia NPM i św. Mikołaja, ryt. Stanisław Antoszewicz, 1875 r.
7. Król Stefan Batory podczas swojego panowania potwierdził dekrety i przywileje dla mieszczan ostrołęckich wydane przez poprzedników, rys. Aleksander Lesser, ryt. Henryk Aschenbrenner, po 1859 r.
8. Wnętrze kościoła pw. św. Antoniego Padewskiego, fot. Franciszek Malinowski, 1912 r.
9. Kazimierz Pułaski, marszałek ziemi łomżyńskiej, jeden z przywódców konfederacji barskiej, James Hopwood, l. 30–50. XIX w.
10. Plan pola bitwy pod Ostrołęką 1807 roku, Ambroise Tardieu, 1807 r.
11. Bitwa pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku, autor nieznany, 1831 r.
12. Śmierć generała Ludwika Kickiego w bitwie pod Ostrołęką. Grób generała do dzisiaj znajduje się w podostrołęckich Krukach, Antoni Oleszczyński, 1839–1844.
13. Józef Bem, w czasie bitwy pod Ostrołęką w randze podpułkownika, autor nieznany, poł. XIX w.
14. Świadeństwo szczepienia ospy Wiktora Gomulickiego wystawione w Ostrołęce przez lekarza powiatowego Wojciecha Łazowskiego w 1854 r. Przyszły pisarz miał wówczas 6 lat i niedługo później wraz z rodziną przeprowadził się do Pułtusza.
15. Półtrawa oryli na Narwi, po prawej stronie widać kościół farny, przed 1912 r.
16. Targ w Ostrołęce, przed 1914 r.
17. Dom Niedziałkowskich. Siedziba progimnazjum męskiego Dionizego Majewskiego, w 1919 roku przekształconego w Gimnazjum Państwowe im. króla Stanisława Leszczyńskiego.
18. Powszechna szkoła kolejowa na stacji w Ostrołęce, przed 1939 r.
19. Zniszczenia spowodowane działaniami pierwszej wojny światowej. W głębi widać cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego usytuowaną przy trakcie ostrowskim, 1915 r.
20. Linia kolejki wąskotorowej położona w czasie I wojny światowej przez wojska niemieckie połączyła podostrołęcką stację Grabowo z leżącymi w Prusach Pupami, fot. Antonina Kołakowska, przed 1939 r.
21. Plac 3 Maja (dzisiejszy plac gen. J. Bema), w głębi klasycystyczna bryła ratusza miejskiego, przed 1939 r.
22. Ulica Kościuszki (nazwa nadana w 1915 r.), w głębi widać rynek, przed 1939 r.
23. Doktor Józef Psarski, przed 1953 r.
24. Grono pedagogiczne i uczniowie Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Ostrołęce, fot. Franciszek Waltz, 1936 r.
25. Grono pedagogiczne i uczniowie Żeńskiego Progimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Ostrołęce, fot. J. Szpilman, pocz. l. 30. XX w.
26. Szkoła Dywizyjna Ciężkich Karabinów Maszynowych przy 5 Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce, 1936 r.
27. Harcerska drużyna piłki nożnej w Ostrołęce i reprezentacja 5 Pułku Ułanów Zasławskich, fot. Franciszek Waltz, l. 20. XX w.
28. Przydział Gminy Wyznania Żydowskiego w Ostrołęce w otoczeniu żołnierzy 5 Pułku Ułanów Zasławskich wyznania mojżeszowego, autor nieznany, 1934 r.
29. Budowa budynku pomnika-mauzoleum żołnierzy poległych w bitwie pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku, fot. Franciszek Waltz, pocz. l. 30. XX w.
30. Żołnierze niemieccy między mostami w Ostrołęce. W głębi fragment placu 3 Maja (dzisiejszego placu Bema), październik 1939 r.
31. Słup ogłoszeniowy w postaci pocisku, ustawiony przed siedzibą niemieckiego Starostwa.

SPIS TREŚCI

Od wydawcy	5
Czesław Parzych, <i>Gdy serce tylko jedno</i>	7
Zarys historyczny dziejów miasta Ostrołęki	9
Ilustracje	41
Spis ilustracji	58



Zofia Niedziałkowska urodziła się 9 listopada 1904 roku w Ostrołęce w rodzinie inteligenckiej o tradycjach patriotycznych. Była drugim z trojga dzieci Henryka Niedziałkowskiego i Stefanii ze Żbikowskich. Pierwsze nauki pobierała w domu. Przez trzy lata (w czasie pierwszej wojny światowej) przebywała wraz z rodziną na zesłaniu w Rosji i uczęszczała do gimnazjum w Saratowie. W 1923 roku ukończyła 8-klasowe Państwowe Gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Łomży i następnie rozpoczęła studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1929–1931 pracowała w Urzędzie Miejskim w Ostrołęce. Jej zadaniem było założenie archiwum miejskiego i opracowanie monografii miasta. Wykonała to w ciągu dwóch lat. W połowie stycznia 1931 roku przeniosła się do Warszawy i rozpoczęła pracę w redakcji „Słownika Geograficznego Państwa Polskiego” jako pracownik naukowy. W czasie okupacji niemieckiej prowadziła tajne nauczanie. Była żołnierzem Armii Krajowej. Po wojnie pracowała jako nauczycielka w Zdunach, a ostatecznie zamieszkała w Łowiczu. Pracowała nad dziejami Ostrołęki. Jej praca o historii rodzinnego miasta uzyskała w 1958 roku pierwszą nagrodę Polskiego Towarzystwa Historycznego. Drukiem, w postaci monografii *Ostrołęka. Dzieje Miasta* ukazała się w 1967 roku, następne wydania w 1975, 1979 i 2002 roku. Dorobek naukowy Zofii Niedziałkowskiej jest bogaty. Dotyczy szczególnie historii miasta, a także regionu kurpiowskiego. Do końca życia utrzymywała kontakty z rodzinnym miastem. Jako pierwsza otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Miasta, Honorowego Członka Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki i złotą odznakę „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” (pośmiertnie). Zmarła 2 listopada 1991 roku i zgodnie ze swą wolą spoczywa na ostrołęckim cmentarzu.